



# GŁOS RADOMSZCZAŃSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

WTOREK 3 LUTEGO 1948 ROKU

Nr 33 (955)

## Włoski front ludowy

**podejmuje walkę o wyzwolenie kraju spod dyktatury de Gasperiego i jego popleczników**  
**Doniosłe uchwały włoskich partii demokratycznych**

RZYM PAP. — W Rzymie zakończył swe obrady pierwszy kongres frontu ludowego, który wybrał swe kierownicze władze, zaakceptował program i ogłosił apel do ludności Włoch.

W apelu zaznacza się, że siły ludowe zmuszą do ustąpienia klasę rządzącą, która straciła swą żywotność i usiłuje rozwiązać palące problemy społeczne jedynie przy pomocy gwałtu i dyktatury.

W programie przyjętym na kongresie wskazuje się, że front ludowo-demokratyczny postawił sobie następujące cele:

- 1) przeprowadzenie reform ustroju Włoch.
- 2) utworzenie demokratycznego aparatu państwowego i samorządowego na terenie Włoch.
- 3) obrona pokoju i niezależności narodowej przez współpracę i przyjaźń z wszystkimi wolnościami miłującymi krajami.

### Nota radziecka do USA

MOSKWA PAP. Agencja Tass donosi, że w ostatnich miesiącach samoloty amerykańskie przeprowadzają obserwacje handlowych statków radzieckich, płynących po Żółtym i Japońskim morzu.

Agencja Tass stwierdza, że to zachowanie się samolotów amerykańskich na morzach dalekoleżących poza obrębem amerykańskich wód terytorialnych, musi się ocenić, jako przejaw dążeń do ustanowienia kontroli amerykańskiej nad żeglugą na Żółtym i Japońskim morzu.

W związku z powyższym Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR przesłało w dniu 30 stycznia br. rządowi amerykańskiemu notę, w której komunikuje że samoloty amerykańskie naruszają wolność żeglugi handlowej na morzu Żółtym i Japońskim. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR zaznaczyło w nocie, że oczekuje iż Rząd Stanów Zjednoczonych wyda odpowiednim władzom amerykańskim niezbędne instrukcje aby nie dopuścić w przyszłości do dalszych wykroczeń przeciwko zasadzie wolności żeglugi handlowej.

## Doborowe dywizje Czang-Kai-Szeka rozbite

**Wielkie sukcesy chińskich wojsk ludowych w ciągu miesiąca stycznia r.b.**

MOSKWA PAP. — Agencja Sin-hua nadała przegląd działań wojennych chińskiej armii ludowej za okres od pierwszego do 31 stycznia.

W przeglądzie tym agencja stwierdza, że na zachód od Mukdenu oddziały armii ludowej zajęły niezwykle ważny pod względem strategicznym węzeł kolejowy Sin-li-tun, rozbijając doszczętnie 26-tą dywizję kuomintangu. Jest to już czwarta z rzędu dywizja unicestwiona w czasie kampanii zimowej w Mandżurii przez oddziały chińskiej armii ludowej.

Formacje armii ludowej, działające na południe od wielkiego muru chińskiego, rozwinęły ofensywę wzdłuż wszystkich czterech linii kolejowych węzła pekińskiego, i zajęły szereg odcinków toru kolejowego łącznej długości 130 mi. W ten sposób sparaliżowane zostało połączenie między Pekinem, Tien-tsinem, Baodinem i Kalganem, ważnymi bazami wojsk kuomintangu w północnych Chinach.

W kampanii tej wojska armii rządowej straciły 7 tys. żołnierzy i oficerów oraz kilku generałów.

18 stycznia armia ludowa rozpoczęła nową ofensywę w trójkącie między Pekinem — Tien-tsinem i Baodinem. Posuwając się wzdłuż północnego brzegu rzeki Da-tsin-he, oddziały armii ludowej zajęły miasta powiatowe Siun-sian i Basian oraz wyzwoliły znaczne obszary środkowej części prowincji Hupei.

Jednocześnie na zachód od pekińskiej linii kolejowej w prowincji Honan chińskie wojska ludowe zajęły w dniu 17 stycznia miasto powiatowe Sianczen, 18 stycznia wyzwolono miasto

Na kongresie wybrano prezydium, komitet wykonawczy i radę krajową.

Do prezydium weszli Togliatti (komunista), Nenni (socjalista), gen. Azzi (nowa partia republikańsko-ludowa) Bruni (partia chrześcijańsko-społeczna) Ada Alessandrini (chrześcijański ruch pokoju), Di Vittorio (sekretarz generalny włoskiej konfederacji pracy) Varvano (niezależny ruch sycylijski), Corrado Alvaro i Floriano del Secolo (przedstawiciele świata literackiego) Cassinis i Frontali (reprezentanci profesorów szkół wyższych).

Komitet wykonawczy składa się z 6 komunistów, 6 socjalistów i 12 niezależnych.

Kongres wybrał również kierowników prowincjonalnych frontu, który został zorganizowany w 45 prowincjach.

RZYM (PAP). Ministerstwo spraw wewnętrznych podało do wiadomości iż bierne prawo wyborcze posiada we Włoszech 28.939.706 osób, w tym 13.847.462 mężczyzn i 15.092.244 kobiety.

### Plecy de Gasperiego

RZYM (PAP). W dniu wczorajszym opisany został w Rzymie między Stanami Zjednoczonymi i Włochami „pakt przyjaźni, handlu i żeglugi”. Pakt ten wejdzie w życie po ratyfikowaniu go przez senat Stanów Zjednoczonych oraz przez specjalną komisję przysiężnego parlamentu włoskiego.

## Chaos walutowy we Francji

**Zarządzenia finansowe Meyera rujną biedaków - i przysparzają dochodu klasom posiadającym**

PARYŻ PAP. Dzienniki donoszą, że na mocy decyzji rządu banknoty wartości pięciu tysięcy franków będą wymieniane jedynie w dniach 2 i 3 lutego.

W związku z tą decyzją społeczeństwo francuskie ogarnęła panika. Przed bankami stoją olbrzymie kolejki ludzi, pragnących uratować swe oszczędności. Krótkość terminu udzielone-

go na wymianę nie dotknęła jedynie klas bogatych. Ich pieniądze bowiem, zdeponowane w bankach, są wymieniane automatycznie. Przejawem zaś paniki wśród drobnych ciulaczy jest fakt, że sprzedają oni na czarnym rynku 5-tysięczne banknoty tylko za dwa tysiące franków.

PARYŻ PAP. — Dziennik „Humanite”, o-

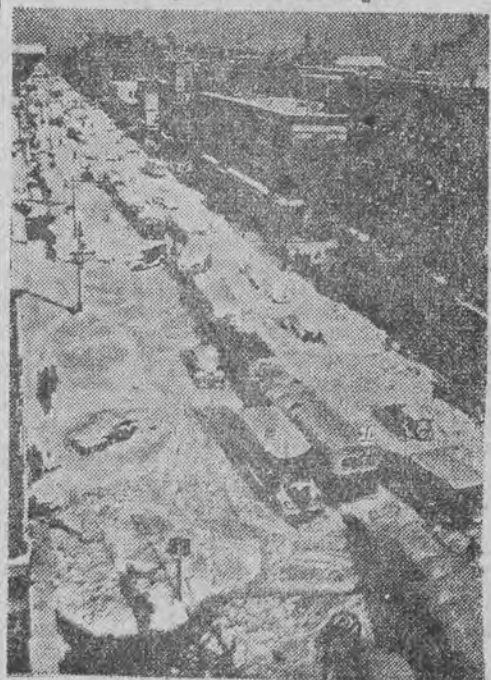
mawiając o obecnej sytuacji gospodarczej we Francji, wskazuje na pogorszenie się transportu samochodowego w kraju. Jest on wynikiem decyzji rządu amerykańskiego zmniejszenia eksportu paliwa do Francji. Prefekt Paryża już uprzedził przedstawicieli pracodawców i robotników, że takśówką będą otrzymywały jedy nie dwa i pół litra benzyny na dzień. W tym samym czasie — podkreśla „Humanite” — rząd francuski ulegając presji amerykańskiej, wstrzymuje się od zakupu ropy w Rumunii i wystawia w ten sposób na niebezpieczeństwo zaopatrywanie wielkich miast.

„Humanite” wskazuje dalej na wielkie zyski pośredników handlowych, którzy, jak to ma miejsce na przykład z mięsem, podbijają ceny w drodze od producenta do konsumenta o 75 proc. Dziennik dowodzi, że od ustaw ministra finansów Meyera nie ucierpiały jedynie wielkie korporacje kapitalistyczne. Położenie mas pracujących konkluduje „Humanite” z dnia na dzień pogarsza się.

LONDYN PAP. — Agencja Reutera donosi z Paryża, powołując się na zwykle dobrze poinformowane źródła, iż otwarcie granicy francusko-hispańskiej nastąpi w ciągu najbliższych 14 dni. Oficjalny komunikat w tej sprawie ma być opublikowany jeszcze w bieżącym tygodniu.

Jeszcze przed otwarciem granicy ma być zawarty nowy układ handlowy między Francją a Hiszpanią.

### Sniegi w Ameryce



Podczas gdy w Europie — w styczniu panowała łaćcie wiosenna pogoda — w Stanach Zjednoczonych trwają w dalszym ciągu niebywałe śnieżyce, hamując transport kołowy i ruch uliczny. Na ilustr. ulice Nowego Jorku pod grubą powłoką śniegową.

## Tajne posiedzenie

**Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie**

BERLIN PAP. — W dniu wczorajszym odbyło się tajne posiedzenie Sojuszniczej Rady Kontroli. Na porządku dziennym znajdowała się sprawa reformy waluty niemieckiej.

Sprawozdawca agencji Reutera, powołując się na wiarygodne źródła podaje, że posiedzenie, które trwało półtorej godziny, odbyło się w atmosferze wzajemnych ustępstw. General Clay przedstawił w imieniu Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii projekt reformy walutowej Marszałek Sokolowski zwrócił uwagę

na to, że projekt anglo-saski zrzuci na barki klasy pracującej cały ciężar reformy walutowej. Marsz. Sokolowski przedstawił radziecki projekt reformy. Podczas dyskusji Rada Kontroli jednogłośnie powzięła uchwałę stwierdzającą konieczność przeprowadzenia jednolitej reformy walutowej na terenie całych Niemiec w taki sposób, aby wszystkie warstwy ludności były w równym stopniu ociążone skutkami reformy.

## Komunikat o posiedzeniu

**Biura Informacyjnego 9 partii**

W połowie stycznia odbyło się w Jugosławii posiedzenie Biura Informacyjnego 9-ciu Partii Komunistycznych i Robotniczych w którym udział wzięli następujący przedstawiciele Komitetów Centralnych:

Komunistycznej Partii Jugosławii t.t. J. Grosznjak i B. Zieherl.

Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów) t. W. Poptomow.

Komunistycznej Partii Rumunii t.t. J. Kleszwinewski i J. Rauta.

Węgierskiej Komunistycznej Partii t.t. M. Herwat i Z. Biro.

Polskiej Partii Robotniczej t.t. Z. Kliszko i L. Finkielstein.

Wszzechwiazkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) t.t. P. Judin i E. Grigerian.

Komunistycznej Partii Francji t.t. O. Lecoeur i P. Hentges.

Komunistycznej Partii Czechosłowacji t.t.

B. Geminger i B. Voda-Pexa.

Komunistycznej Partii Włoch t.t. Rakossi i J. Paetta.

Biuro Informacyjne rozważyło sprawę utworzenia stałego Komitetu Redakcyjnego organu prasowego Biura Informacyjnego — gazety „O trwały pokój, o demokrację ludową”.

Biuro Informacyjne powzięło następującą uchwałę: Ponieważ tymczasowa redakcja, utworzona dla wydania materiałów Rady 9-ciu Partii Komunistycznych i Robotniczych spełniła swoje zadanie — zostaje utworzone stałe Kolegium Redakcyjne, w skład którego wejdą przedstawiciele 9-ku Partii Komunistycznych i Robotniczych. Zatwierdzony został następujący skład Kolegium Redakcyjnego: Z. Biro, A. Buican, Ch. Chałaczew, L. Finkielstein, M. Gorsie, P. Hentges, P. Judin, (redaktor naczelny), B. Paetta, M. Szumilow, Voda-Pexa.

# Pod hasłem jedności ruchu ludowego obradował w Łodzi III Zjazd Wojewódzki Stronnictwa Ludowego

„Niech żyje jedno Stronnictwo Ludowe, nie pańskie, a chłopskie!” — takie hasło zostało rozpięte ponad stołem prezydyjnym na niezłomnym Zjeździe Statutowym Stronnictwa Ludowego Województwa Łódzkiego.

W zjeździe tym, który odbył się w sali posiedzeń Wojewódzkiej Rady Narodowej przy ul. Ogrodowej 15 w Łodzi, wzięło udział ok. 200 delegatów, oraz przedstawiciele partii robotniczych, organizacji młodzieżowych, Związków Zawodowych i Samopomocy Chłopskiej. Za stołem prezydyjnym zasiadli: prezes NKWSL — Wincenty Baranowski, wicepremier i sekretarz NKWSL — Korzycki, ministrowie — Dab-Kocioł i Podedworny, wojewoda Szymanek, posłowie — Szycko, Kilian i Kulka.

Obrazy zagali wojewoda Szymanek, po czym głos zabrał prezydent Eugeniusz Stawiński witając Zjazd w imieniu miasta Łodzi.

Następnie z ramienia PPR przemawiał pierwszy sekretarz Komitetu Wojewódzkiego poseł tow. Minor który w zwięzłych słowach podkreślił słuszność i konieczność realizowania **SOJUSZU ROBOTNICZO-CHŁOPSKIEGO**.

W imieniu PPS powitał Zjazd tow. Dowbór. Następnie przemawiali: przedstawiciel SD — ob. poseł Zagórski, SP — ob. Steborowski. Przedstawiciel PSL ob. Król powitał Zjazd w imieniu swego Stronnictwa, wyrażając życzenie przemawiania po raz ostatni oddzielnie jako gość SL, a nie jako uczestnik wspólnych obrad.

W imieniu Związku Samopomocy Chłopskiej przemawiał tow. Potapek, z ramienia OKZZ — tow. Burski i z ramienia wszystkich organizacji młodzieżowych przedstawiciel Wici ob. Winkiel.

Dłuższe przemówienie o historii ruchu ludowego w Polsce i wskazaniach na przyszłość wygłosił ob. Wincenty Baranowski — weteran ruchu ludowego i prezes NKWSL, który również w imieniu władz Stronnictwa powitał Zjazd i zaproszonych gości.

Wicepremier Korzycki wygłosił obszerny referat o sytuacji politycznej międzynarodowej i wewnętrznej, oraz o zadaniach ruchu ludowego.

Omawiając sytuację międzynarodową, mówca podkreślił imperialistyczne dążenia państw zachodnich i niezwykle ciężką sytuację chłopów w krajach, które znalazły się w orbicie wpływów anglosaskich. I tak na przykład, chłopci francuscy znosić muszą 20-krotnie większe ciężary świadczeń, niż przed wojną, a sytuacja rolnictwa we Francji jest beznadziejna. Tu wicepremier przeciwstawił sytuację chłopów polskich, przed którymi demokracja ludowa otworzyła szerokie horyzonty i możliwości rozwoju. Jak Polska ludowa dba o wieś, świadczy o tym cyfra: w ciągu 20 lat między oboma wojnami światowymi zelektryfikowano w Polsce ok. 1000 wsi, — od chwili wyzwolenia zelektryfikowano 1500 wsi, a na rok bieżący zaplanowano elektryfikację 1217 wsi. Na rok ten planuje się również radiofoniację ok. 1000 wsi.

W dalszym ciągu swego przemówienia ob. wicepremier omówił położenie ekonomiczne i polityczne Polski oraz podkreślił znaczenie ostatnio zawartych umów ze Związkiem Radzieckim.

Wspominając niesławna ucieczkę Mikołajczyka, mówca stwierdził, że sam fakt, iż u-

cieczka ta nie wywołała żadnego wstrząsu, tylko zdziwienie i niechęć społeczeństwa. Wykazywał, że Mikołajczyk już dawno stracił jakiegokolwiek wpływu u nas. Wielu dobrych działaczy ludowych dało się uwikłać w sieć mikołajczykowską. Ludzie ci zawracają teraz z fałszywej drogi. Obecne PSL jest w stadium leczenia się z zatrucia mikołajczykowskim jadem.

To kierownictwo PSL, które z nami prowadzi rozmowy i ma szczerą intencję współpracy, musi oczyścić swoje stronnictwo i czujnie baczyć, aby w jego szeregach nie wkradli się mikołajczykowcy. — powiedział wicepremier Korzycki.

Każdy SL-owiec winien sobie dobrze zdać sprawę z programu Stronnictwa. Stoją przed nami wielkie zadania odbudowy. Wszyscy działacze SL winni znaleźć wspólny język z ludźmi, którzy Polskę budują — winni oni pamiętać, że przeciwnik jest po prawicy. Stronnictwo Ludowe od początku dąży do zjednoczenia ruchu ludowego. Tak, jak partie robotnicze realizują hasła jednolitego frontu, tak na wsi dążyć winni działacze chłopscy do jednego, potężnego ruchu ludowego.

Po przemówieniu wicepremiera Korzyckiego ob. Szostakiewicz zgłosił wnioski o wysłanie depech od Zjazdu do Marszałka Sejmu ob.

Kowalskiego oraz do władz naczelnych SL. Wnioski te zostały przyjęte długotrwałymi oklaskami.

Po wybraniu komisji-matki — głos zabrał wojewoda ob. Szymanek, który jako urzędujący wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego SL, złożył sprawozdanie z działalności ustępujących władz wojewódzkich stronnictwa.

Stronnictwo Ludowe wykazało wielką żywotność, wkładając wiele wysiłku w pracę w okresie referendum, wyborów do Sejmu. Członkowie SL dobrze pracują w szeregu samorządów gminnych i powiatowych. W chwili obecnej Stronnictwo Ludowe w województwie łódzkim posiada 1239 kół i 53 tys. członków, w tym 2,5 tys. kobiet. Ze względu na wielką ilość sympatyków władze Stronnictwa liczą się z podwojeniem tej liczby członków do końca bieżącego roku.

Po przerwie przystąpiono do wyborów Zarządu Wojewódzkiego. Prezesem został wybrany wojewoda łódzki ob. Piotr Szymanek, wiceprezesami ob. Józef Słoń i Henryk Szóstakiewicz sekretarzem ob. Władysław Strzelecki, skarbnikiem ob. Franciszek Płoczek.

Po wystęпах artystycznych młodzieżowych zespołów z ferenu województwa III Zjazd Statutowy Stronnictwa Ludowego w Łodzi został zakończony.

## W kilku wierszach

General DeJussion-Pontcarral odznaczył w imieniu rządu francuskiego krzyżem wojennym 600 obywateli polskich, zamieszkałych we Francji, za udział w walce przeciwko okupantowi niemieckiemu.

Umowa handlowa francusko-czechosłowacka, której ważność upłynęła w dniu 1 stycznia br. została przedłużona na mocy porozumienia rządów obu państw do 1 kwietnia br. W międzyczasie prowadzone będą rokowania w sprawie zawarcia nowego układu handlowego.

Prasa donosi, że na wschodnim wybrzeżu Madagaskaru zerwał się cyklon o potwornej sile. Kilka miejscowości zostało wprost starych z powierzonej ziemi. Przeszło 100 osób zginęło, kilka tysięcy osób zostało rannych. Łączność telefoniczna i linie kolejowe zostały zerwane, a plantacje cukrowe są w 30 proc. zniszczone.

Swedzkie związki zawodowe rozpoczęły pertraktacje z rządem w sprawie podwyżki płac. Przedstawiciele związków zawodowych wskazują na to, że przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe zbierają duże zyski. Narady trwają.

Jak donosi agencja Reutersa, rząd Chile odrzucił protest brytyjski przeciwko założeniu bazy morskiej na Antarktydzie. W nocie wręczonej ambasadorowi brytyjskiemu w Santiago rząd chilijski stwierdza, iż baza znajduje się na terytorium do którego Chile zgłosiło swe pretensje jeszcze w roku 1940.

# Ostatnie dni Hitlera

(Ciąg dalszy)

Nie jest to dawna wesoła kolacja. Gdy podają kawę, baron matowym, bezdźwięcznym głosem informuje mnie:

— Linia frontu już prawie nie istnieje. Wycofujemy się w nocy z pozycji pod Kuestrinem.

Pod Hardenbergiem będziemy usiłować utrzymać się jeszcze przez dobę. Tam się właśnie przenosi linia obrony. Sytuacja na froncie zachodnim, — melancholijnie dodaje baron, — jest mniej więcej taka sama. Anglicy nacierają na Lueneburg. Amerykanie znajdują się już bliżej Berlina, niż Rosjanie. Zdażyli się przepisać przez Łabę w okolicach Magdeburga i Dessau. Amerykańska ofensywa zaczęła równocześnie o Saksonie i idzie w kierunku Halle i Lipska. Na południu też jest źle. Amerykanie są już w Bawarii. Co się tyczy Rosjan to są oni w pobliżu Bina oraz w zachodnich okolicach Wiednia.

Zapada ponura cisza. Loringhofen milczy. Wyczerpał zapas swoich strasznych wiadomości. Ma zapatrzone gdzieś w dal oczy. Instynktowo zgaduje, że baron myśli o żonie i o dziecku... Są gdzieś w okolicach Lipska. Nie przerywam mu tych myśli. Zamyślam się również... Nagle słyszę znów cichy głos Freytaga. Mówi przeraźliwie bezbarwnym głosem. Patrzy wciąż gdzieś przed siebie. Siedzi w zeszytowanej pozie, nachylony nieco nad stołem.

Na marginesie tego, com już opowiedział, mówię cicho, lecz dobitnie, pragnę tylko dodać jeszcze jeden szczegół: jechaliśmy z generałem teraz przez Tempelhof. Spotkaliśmy na drodze dużo ludzi. Patrzyli na nas i krzyknęli: „krwiołijcy, krwiopijcy”!... Słyszałem to sam...

I znów zapada cisza. Przez kilka minut siedzimy nadal w bezruchu. I nagle Loringhofen wstaje, gwałtownym ruchem odsuwa krzesło i idzie do samego biurka. Nerwowo przebiera jakieś papiery. Usiłuje zagłębić się w przeglądaniu materiałów. Staram się nie patrzeć na niego. Cisza trwa w dalszym ciągu.

### WALKI O BERLIN

Nazajutrz napłynęły nowe wiadomości. Choć nie nowe co do daty (dzień 17-go kwietnia) ale te same, o ile chodzi o treść. Celem walki jest Berlin. Boje o stolicę są coraz bardziej zacięte. Cofamy się krok za krokiem, ustępując przed nacierającymi dywizjami radzieckimi.

W dniu 18-go kwietnia w Berlinie panuje piękna, słoneczna pogoda. Prawdziwa wiosna. A na froncie wciąż nowe straty i nieustające walki. Rosjanie rwą się na południe. Walki trwają wszędzie. Najzaciętsze toczą się na Śląsku oraz w lasach Pużyczych. Tam właśnie góruje nad nami wielka przewaga liczebna przeciwnika.

## ORGAN BIURA INFORMACYJNEGO 9-ciu PARTII «O TRWAŁY POKÓJ O DEMOKRACJĘ LUDOWĄ» Nr 5

w języku rosyjskim i francuskim — już do nabycia w cenie zł. 10 we wszystkich Oddziałach Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „PRASA” i w Oddziałach „CZYTELNIKA”. Skład główny w Warszawie w Wydziale Kolportażu RSW „Prasa” przy ul. Smolnej 12. — Tel. 871-80 733b



Był to ospowaty sługa. Pędził na koniu wyprzęgniętym z arby. Wymachując nogami przemknął obok Chodźy Nasredina i raptownie osadziwszy konia stanął w poprzek drogi.

— Przepuść dobry człowieku — powiedział łagodnie Chodźa Nasredin. — Na takich wąskich drogach jedzie się wzdłuż a nie wpoprzek.

— Aha! — powiedział sługa z triumfem w głosie. — Teraz nie minie cię pod ziemne więzienie! Czy ty wiesz, że ten wielmoża, właściciel żrebaka wyrwał memu panu pół brody, a mój pan rozbił mu nos do krwi. Jutro zaś ciebie pociągają na sąd emira. Doprawdy marny los czeka cię człowieku!

— Co ty mówisz! — zawołał Chodźa Nasredin. — O co mogli się tak strasznie pokłócić ci zacni ludzie!? Ale dlaczego zatrzymujesz mnie? Wszak ja nie mogę być sędzią w ich sporze. Niechaj już sa-

mi znajdą jakieś wyjście z sytuacji.

— Dostyc gadania! — powiedział sługa. — Zawracaj. Będziesz musiał odpowiadać za tego żrebaka!

— Jakiego żrebaka?

— Ty jeszcze pytasz? Tego właśnie, za którego otrzymałeś od mego pana worek srebra.

— Przysięgam na Allacha, że się mylisz — odpowiedział Chodźa Nasredin. — Co ma żrebak do tego. Osądź, wszak sam słyszałeś całą rozmowę. Twój pan człowiek szczodry i bogobożny, chcąc pomóc biedakowi, zapytał, czy chce otrzymać trzysta tangów w srebrze i ja odpowiedziałem oczywiście, że chcę.

— I on dał mi trzysta tangów, niechaj Allach przedłuży dni jego życia. Przed tym jednak chciał wypróbować moją skromność i moją pokorę, aby przekonać się, czy ja rzeczywiście zasługuję na nagrodę. Powiedział:

— Nie pytam, czyj to żrebak i skąd pochodzi. — chcąc sprawdzić, czy ja nie nazwę siebie nieskromnie właścicielem tego żrebaka. Ja milczałem a szczodry i dobrotliwy kupiec był zadowolony. Następnie powiedział, że taki koń byłby zbyt wspaniały dla mnie, z czym się najzupełniej zgodziłem, co powtórnie wywołało jego zadowolenie. Dalej powiedział, że znalazłem na drodze coś, co może być zamienne na srebro, myśląc zapewne o mojej twardej wierze i znajomości islamu, którą nabyłem w czasie moich wędrówek po świętych miejscach. Po tym nagroził mnie, ażeby tym szlachetnym uczynkiem ułatwić sobie przejście do rajy po pozagrobowym moście, który jest cięższy od wosku i cięższy aniżeli ostre miecza, jak mówi święty koran. W pierwszej więc modlitwie opowiedziałem Allachowi o bogobożnym uczynku Twojego pana, ażeby Allach zgóry przygotował dla niego poręczę na tym pozagrobowym moście.

Sługa wystąpił tej długiej mowy, drażniąc się nahałką w plecy. Potym powiedział z chytrym uśmiechem, od którego Chodźa Nasredin poczuł się nieswojo.

— Masz rację o wędrowcze! Jakże to dziwne, że ja odrazu nie domyśliłem się, że twoja rozmowa z moim panem miała tak pełny smutek sens! Ale jeżeli już zdecydowałeś się pomóc mojemu panu w przejściu przez pozagrobowy most, to lepiej, żeby poręczę były z dwóch stron. To będzie mocniejsze i pewniejsze. I ja również chciałbym pomodlić się za swego pana, ażeby Allach postawił poręczę i z drugiej strony.

— Wiesz mój się! — wykrzyknął Chodźa Nasredin. — któż ci w tym przeszkadza? Jesteś nawet zobowiązany uczynić to. Czy koran nie nakazuje niewolnikom i sługom, aby każdego dnia modlili się za swoich panów nie żądając za to nagrody?..

— Zawracaj osła! — ordynarnie krzyknął sługa i ruszywszy z miejsca przycisnął koniem Chodźę Nasredina do płota. — Żywo, nie zmuszaj mnie, bym tracił na próżno, czas!

— Zaczekaj! — z pośpiechem odpowiedział Chodźa Nasredin. — Jeszcze nie wszystko powiedziałem. Zamierzałem odczytać modlitwę składającą się z trzystu słów według otrzymanej przeze mnie ilości tangów. Ale teraz myślę, że wystarczy modlitwa, składająca się z 250 słów. Poręczę z mojej strony będą tylko trochę cieńsze i krótsze. A ty przeczytasz modlitwę, składającą się z 50-ciu słów i wielki, mądry Allach będzie mógł z tychże bierwion wykroić poręczę z twojej strony.

# Pogłębienie jednolitego frontu

Walka z tendencjami prawicowymi i niedobitkami WRN-owskimi — podniesienie świadomości socjalistycznej — oto zadania łódzkiej organizacji Polskiej Partii Socjalistycznej

Referat sekretarza Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS tow. Tadeusza Cwika na III-iej Konferencji Wojewódzkiej PPS

Na wstępie pragnę złożyć życzenia w imieniu Centralnego Komitetu Wykonawczego owoce wyników obrad Waszej Konferencji. Wyrażam głębokie przekonanie, że Konferencja Wasza wniesie pozytywny wkład w dobre i prawidłowe funkcjonowanie jednolitego frontu klasy robotniczej, że przyczyni się ona do przezwyciężenia tych wszystkich braków i przeszkód, które stoją jeszcze na Waszej drodze współpracy z Polską Partią Robotniczą. Wyrażam pragnienie, by i głos Waszej Konferencji tak jak głos XXVII Kongresu Polskiej Partii Socjalistycznej był głosem bojowych obrońców jedności klasy robotniczej, był głosem bojowników o utrzymanie naszych zdobyczy, był głosem socjalistycznych bojowników o realizację podstawowego naszego celu: Socjalizmu.

Wasza III Konferencja zajmować się będzie konkretnymi problemami Waszego województwa i będzie ona nakreślała linię dalszej działalności na tle generalnej linii XXVII Kongresu naszej Partii, na tle wskazań Generalnego Komitetu Wykonawczego.

W referacie swym pragnę omówić trzy najważniejsze grupy zagadnień, którymi żył również XXVII Kongres Partii. Zagadnieniami tymi są:

1. PROBLEMY NASZEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ,
2. PROBLEMY NASZEJ POLITYKI WEWNĘTRZNEJ,
3. PROBLEMY NASZEJ EKONOMIKI.

Omówienie pierwszej grupy zagadnień, tj. dokonanie analizy sytuacji międzynarodowej, jest niezbędne po to, aby Wasza Konferencja wyraźnie widziała i rozumiała zadania Partii naszego kraju na tle otaczającej nas rzeczywistości.

Na wstępie tej analizy pragnę podkreślić pierwsze stwierdzenie, że polityka zagraniczna naszego kraju jest określona przez dwa czynniki:

PO PIERWSZE określona jest ona przez troskę o Niepodległość Polski, troskę o nasz był naródowy,

PO DRUGIE przez nasze przekonania socjalistyczne.

Nasze przekonania socjalistyczne i troska o Niepodległość Polski są z sobą ściśle związane i oba czynniki ustawiają nas na tle sytuacji międzynarodowej na określonych, jasnych pozycjach światowego, demokratycznego poglądu walki o pokój i postęp.

**Sily demokracji i pokoju w ofensywie**

Pragnę następnie przypomnieć podstawową myśl naszej oceny sytuacji międzynarodowej, danej na plenum CKW dnia 21 października ub. roku, że żyjemy w historycznym okresie walki o przebudowę podstaw ustroju całego świata, że znajdujemy się w epoce przejścia ludzkości od systemu kapitalistycznego do systemu socjalistycznego. Ze ludzkość cała prowadzi gigantyczną walkę o ustalenie trwałych, nienaruszalnych podstaw pokoju i bezpieczeństwa światowego. Ze w walce tej sily postępu i demokracji są siłami ofensywnymi, wybitnie z dniem każdym wzmacniającymi się, a sily reakcyjne znajdują się w rozpaczliwej kontrofensywie.

Jakże słuszna i w pełni potwierdzona została teza Lenina o imperializmie, że imperializm jest ostatnią fazą upadającego systemu kapitalistycznego. Wszedł potęga monopolistów i trustów kapitalistycznych jest potęgą zamierzającą.

U podstaw naszych rozważań wszelakich wydarzeń na terenie międzynarodowym winna leżeć ta głęboka świadomość roli sił postępu i demokracji i ta wyraźna, obiektywna perspektywa.

Analiza sytuacji międzynarodowej, dana przez CKW, wskazuje na głębokie przesunięcia, jakie dokonały się w wyniku drugiej wojny światowej w łonie systemu kapitalistycznego.

W rezultacie drugiej wojny światowej nie tylko wyszedł zwycięsko Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i wzmocnił niesłychanie swą pozycję polityczną, pozycję państwa proletariackiego, na którego barkach leżał podstawowy ciężar kruszenia imperializmu niemieckiego i faszystów, w rezultacie drugiej wojny światowej nie tylko wyzwołała się spod kontroli imperializmu szereg państw i narodów, które wkroczyły na drogę przebudowy ustrojowej, ale w samym świecie kapitalistycznym dokonały się także przesunięcia, które wysunęły Stany Zjednoczone do roli jedynej, bezkonkurencyjnego hegemonu w rodzinie państw kapitalistycznych.

**Doktryna Trumana — doktryna zaborów**

Po rozgromieniu imperializmu niemieckiego, japońskiego i włoskiego Stany Zjednoczone, które sięgnęły po spadek po rozgromionych imperializmach, przyjęły na siebie rolę imperializmu wojującego zaczepnego.

Co określa cele polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych?

Cele polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych określa tzw. DOKTRYNA TRUMANA. W myśl tej doktryny Stany Zjednoczone pragną zjednoczyć wokół siebie wszystkie państwa kapitalistyczne, pragną poddać je kontroli trustów i karteli amerykańskich pragną uczynić z nich nie tylko tereny swej ekspansji, nie tylko po to, aby w egoistycznym interesie kapitału amerykańskiego wciągnąć je

w orbitę swej strefy wpływów, ale pragną one zjednoczyć wokół siebie państwa kapitalistyczne i po to, aby poprowadzić je przeciwko siłom demokracji ludowej.

Od długich miesięcy jesteśmy świadkami prób pochwylenia przez Stany Zjednoczone gospodarczej i politycznej kontroli nad Europą. Imperializm amerykański, który ujawnia w spójnej formie wszystkie ujemne cechy kapitalizmu, próbuje realizować doktrynę

## Pierwsze porażki imperializmu amerykańskiego

Ten cały arsenał różnorodnych środków i metod polityki imperializmu amerykańskiego nie przynosi tych sukcesów, jakich się spodziewa, wręcz przeciwnie — sygnalizujemy niepowodzenie wielu metod amerykańskiej polityki.

### W Chinach

Nie jest rzeczą przyjemną dla polityków amerykańskich przyznać się do bolesnych porażek tych metod na terenie Chin. Politycy amerykańscy związali Chiny Czang-Kai-Szeka z imperializmem amerykańskim umową o wzajemnej wymianie handlu i pomocy, zawartą w 1946 roku. Umowa ta faktycznie oddała tę część Chin pod kontrolę imperializmu amerykańskiego w zamian za to Wall-Street i sztab wojskowy Stanów Zjednoczonych zobowiązały się udzielić takiej pomocy materialnej i wojskowej, która miała dać nadzieję na szybką likwidację tej części Chin demokratycznych, która znajdowała się poza kontrolą amerykańskich agentów i doradców, a która podjęła walkę o niezależność i suwerenność Chin. Na-

trumanowską przy pomocy różnorodnych metod. Do metod tych zaliczamy próby nacisku wojskowego — wyrazem czego była i jest udzielona pomoc finansowa i wojskowo-materialowa Chinom Czang-Kai-Szeka, monarchistycznej reakcji greckiej itp., mił bomby atomowej, propaganda antykomunistyczna, gwałcenie suwerenności mniejszych narodów, a wreszcie dyplomacja dolarowa, wyrażona w planie Marshalla.

dzieje, jak się okazuje, próżne. Pomoc finansowa dolarowa, idąca w miliardy dolarów, znalazła się w rozporządzeniu Czang-Kai-Szeka i wojskowych doradców amerykańskich, ale z drugiej strony nowe prowincje chińskie znalazły się w rękach walczących, demokratycznych Chin. W tej chwili spotykają imperialistów amerykańskich i Czang-Kai-Szeka bardzo dotkliwie ciocy, które mogą zamienić się w kleskę całkowitej polityki amerykańskiej na terenie Chin.

### W Grecji

Te same metody odnoszą porażkę na terenie Grecji. Naród grecki, walcząc bohatercko z przeważającymi i dobrze uzbrojonymi siłami reakcji greckiej, wspomaganymi oddziałami pancernymi wojsk amerykańskich, nie tylko nie ugiął się, ale przeciwnie, wykazuje niesłychaną siłę i żywotność. Ustanawia on na dużej części wyzwolonej Grecji swój rząd demokratyczny i kontynuuje walkę z perspektywą całkowitego zwycięstwa.

## Pokojowa polityka ZSRR krzyżuje plany podlegaczy wojennych

Główną przyczyną porażek wielu metod polityki amerykańskiej stała się pokojowa polityka Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, który konsekwentnie i udatnie paraliżuje wszelkie szantaże dyplomacji anglo-amerykańskiej, obalił mił bomby atomowej i zachowując całkowitą równowagę ducha, spokój wewnętrzny, rozwija swe olbrzymie siły wytwórcze na usługi pokoju.

Imperialistyczna bestia ima się wszelkich środków, aby zastraszyć świat. Antykomunistyczna propaganda, wzorowana na metodach propagandy hitlerowskiej, nie potrafiła — jak to wynika dotychczas — wyłowić poważniejszych, antysowieckich nastrojów wojennych nawet wewnątrz własnego społeczeństwa.

## „Plan Marshalla“ w praktyce

Obecne metody nacisków ekonomicznych i politycznych, zawierające się w planach Trumana i Marshalla, ostatecznie zostały zdema-

skowane jako próby likwidacji suwerenności narodów.

Do czego prowadzi plan Marshalla przykładem może być Wielka Brytania i Francja.

## Anglia traci suwerenność

Przed Wielką Brytanią stały dwie drogi wyjścia z kryzysu:

PIERWSZA — ciężka, długofalowa, wymagająca wyrzeczenia się, ale pewna droga, prowadząca do wyjścia z kryzysu gospodarczego i dająca przysłą perspektywę dobrobytu mas pracujących Wielkiej Brytanii — to droga zapoczątkowana przez rząd brytyjskiej Partii Pracy, droga marszu ku socjalizmowi poprzez likwidację imperium na rzecz wolności i suwerenności narodów, które przed tym żyły pod jarzmem kapitalistów amerykańskich, i droga przebudowy ustrojowej podstaw gospodarki Wielkiej Brytanii.

DRUGA droga — droga krótkofalowa, dająca iluzję poprawy gospodarczej, a nie wprowadzająca Wielką Brytanię z kryzysu gospodarczego, droga uzależnienia się od pomocy kapitału amerykańskiego. Brytyjcy przywódcy Partii Pracy poszli po drodze łatwiejszej, ale wyprowadzającej klasę robotniczą z drogi marszu do socjalizmu. Za cenę wyjątkowej pomocy dolarowej został zahamowany rozwój reform społecznych i rząd Partii Pracy nie tylko likwiduje imperium na rzecz imperializmu amerykańskiego, ale zmuszony jest — uzależniając się finansowo od Stanów Zjednoczonych — tracić wiele ze swej suwerenności.

## Kapitulacja „200 rodzin“ we Francji

Historia ostatnich miesięcy Francji daje wiele namacalnych przykładów, celów politycznych planu Marshalla, podobnie, jak w Wielkiej Brytanii reakcja francuska jeszcze w znacznym większym stopniu rezygnuje bez oporu ze swojej suwerenności na rzecz ekonomicznej i politycznej kontroli imperializmu amerykańskiego. Tam ingerencja w sprawy wewnętrzne dyplomacji amerykańskiej jest już bezwstydną i jawną, tam osławione „200 rodzin francuskich“ przedstawiciele najbardziej skorumpowanej, egoistycznej i pozbawionej pobudek patriotycznych burżuazji francuskiej

zajmują taką samą, lokałską pozycję wobec kapitału amerykańskiego, jaką zachowywali w latach 1939—1944 w stosunku do Hitlera.

Jednym z najważniejszych obiektów planu imperializmu amerykańskiego są Niemcy. Anglosasi usiłują włączyć Niemcy do systemu Marshalla, oczywiście, Niemcy kapitalistyczne-reakcyjne, Niemcy, które stałyby się narzędziem nacisku politycznego.

W tym celu rozbito konferencję londyńską po to, aby móc realizować swe plany przynajmniej w części Niemiec, kontrolowanej przez Anglo-Amerykanów.

## Polska koncepcja wobec Niemiec

Jesteśmy całkowicie zgodni z polityką Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich wobec Niemiec. Jesteśmy całkowicie zgodni z żądaniem ZSRR ujednolicenia systemu gospodarczego Niemiec przy równoczesnym dokonaniu takich przemian w ekonomice niemieckiej, takich również przemian społecznych i politycznych, któreby dawały nadzie-

ję na wyniszczenie korzeni agresji niemieckiej. Zjednoczone Niemcy ze znacjonalizowanym przemyślem, Niemcy ze zlikwidowanym junkierstwem, Niemcy z takim systemem gospodarczym, któryby nie rozdził potencjału wojskowego, Niemcy takie są niezbędne jako sąsiad Polski i w systemie bezpieczeństwa nie stanowiłyby one narzędzia niepokoju

## ZSRR ostoja pokoiu i suwerenności

Na tle sytuacji międzynarodowej widoczna jest rola ZSRR, jako naturalnego ośrodka mobilizacji sił postępu i pokoju.

Ocena roli i znaczenia ZSRR znalazła swój wyraz również i w uchwałach XXVII Kongresu naszej Partii, które podkreślały nasze gło-

bokie przekonanie, że ZSRR jest nie tylko najpewniejszym i wypróbowanym sojusznikiem Polski w walce o zabezpieczenie naszych granic zachodnich, ale jest również najkonsekwentniejszym rzecznikiem pokoju i bezpieczeństwa światowego. Właśnie nie kto inny, jak ZSRR w zespole potęg światowych bronił wszędzie pokoju i bezpieczeństwa, występował energicznie przeciwko zachłanności imperializmu amerykańskiego i przeciwko brutalnemu pogwałceniu suwerenności mniejszych narodów.

## Polska i Związek Radziecki

Naród polski jest całkowicie zgodny ze ZSRR w ocenie dróg wzmacniających bezpieczeństwo i pokój.

Ta zgodność w ocenie dróg prowadzących do pokoju, do umacniania niezależności i suwerenności narodów, znalazła swój dobitny wyraz w historycznej umowie gospodarczej, która została zawarta przez przedstawicieli rządu ZSRR i polskich w ostatnich dniach w Moskwie.

## Historyczna umowa

Pomoc, jaką ZSRR udziela Polsce na podstawie ostatniej umowy moskiewskiej, umożliwia — powiedział tow. J. Cyraniewicz — szybkie wyczerpanie na drodze realizacji nowej Polski „nowych, potężnych inwestycji“, zmierzających w sposób szybki i zdecydowany strukturę ekonomiczną kraju. To pomoc w maszynach, surowcach, w narzędziach pracy, pomoc, która w zespoleniu z wysiłkiem robotnika polskiego z wydajnością pracy, dała olbrzymie rozwinięcie naszych sił wytwórczych — a tym samym daje w nasze ręce możliwości większego nagromadzenia i możliwości realizacji naszego dobrobytu.

Jeżeli porównamy tę niezwykłą umowę z systemem umów handlowych i kredytowych, zawieranych na podstawie planów Marshalla przez różne kraje ze Stan. Zjednoczonymi, to zobaczymy głęboką przepaść, jaka leży pomiędzy tymi dwoma systemami umów. Tamte umowy, pożyczki trumanowskie nie są pożyczkami inwestycyjnymi, ale konsumcyjnymi. Tamte nie mają na celu przyczynić się do rozwoju sił wytwórczych kraju, który korzysta z tej pomocy, ale na odwrót — ma umożliwić konsumpcję towarów, produkowanych przez Stany Zjednoczone. Gdyby one, tamte pożyczki szły na potrzeby inwestycji, to godziłyby one w założenia kapitalistyczne i egoistyczne polityki ekspansyjnej Stanów Zjednoczonych. Tamte pożyczki, pożyczki amerykańskie, związane są z gwarancjami politycznymi, narzucają kontrolę amerykańskich trustów i karteli i kontrolę polityczną dyplomacji amerykańskiej.

Umowy marshallowskie prowadzą do utraty suwerenności.

Umowa, którą zawarł rząd polski z ZSRR, jest umowa, która utrwała naszą niepodległość, nie przynosi żadnej kontroli ani zależności politycznej, jest umową utrwalającą pokój.

## W walce o jedność proletariatu

Kiedy mówimy o siłach demokracji, postępu, których naturalnym ośrodkiem jest ZSRR, pragnę zwrócić uwagę Waszą na jeden z najważniejszych elementów walki o przebudowę świata i walki o pokój, jakim jest jedność proletariatu w skali światowej.

Zadania na tym odcinku frontu walki nakreślone zostały uchwałami plenum CKW z dnia 21 października ub. r. i decyzjami Kongresu. Strzeszczają się one w jednym słowie: Polska Partia Socjalistyczna bierze jak najaktywniejszy udział w walce o konsolidację lewicowej socjalistycznej w skali światowej, i o realizację jednolitego frontu mas pracujących w skali międzynarodowej.

## Bez złudzeń

U podstaw tej decyzji nie leży w żadnym wypadku złudzenie, że Polska Partia Socjalistyczna przez udział w konferencjach międzynarodowych, socjalistycznych zdoła przekonać Bluma, Remadiera i innych przywódców prawy socjalistycznej, że zdoła ich nakłonić do konsekwentnej linii w myśl koncepcji rewolucyjnego, jednolitego frontowego, marksistowskiego socjalizmu.

U podstaw naszych decyzji leży wiara w instynkt klasowy i socjalistyczny mas socjalistycznych w Europie. Jeżeli Polska Partia Socjalistyczna może w oymkolwiek pogłębić przez przeniesienie swego doświadczenia na teren międzynarodowy, proces dojrzewania mas socjalistycznych do koncepcji jednolitego frontu z partiami komunistycznymi, to powinniśmy uczynić wszystko, aby ten obowiązek wypełnić.

Słyszemy czasem zdania, że właściwie pomagacie Waszym udziałem w konferencjach międzynarodowych prawicowym przywódcom i może raczej jesteście potrzebni prawicowym przywódcom socjalistycznym na Zachodzie jako legitymacja dla nich, jako argument, ułatwiający im kontynuowanie frazeologii socjalistycznej przy równoczesnej praktyce oddzia-

# Pogłębienie jednolitego frontu

## Referat sekretarza CKW PPS tow. Ćwika na III-iej Konferencji Woj. PPS

(Dalszy ciąg na stronie 5-iej)

Niewątpliwie, że w tym powołaniu jest pewna prawda. Nie wykluczamy, iż dla lantych jest to potrzebne, ale jesteśmy w posiadaniu już pewnych wyników, które pozytywnie oświetlają naszą akcję na terenie międzynarodowego ruchu socjalistycznego.

Na konferencji londyńskiej partii socjalistycznych dzięki stanowisku polskich socjalistów została sparaliżowana pewna próba montowania konferencji partii socjalistycznych w alceje na rzecz planu Marshalla. Zapowiedziana została konferencja, która prawdopodobnie dojdzie do skutku w Warszawie, konferencja partii socjalistycznych: stojących na gruncie walki z planem Marshalla.

Dzięki pozycji Polskiej Partii Socjalistycznej Kongres Wroclawski stał się również w pewnym stopniu adresem dla lewicy socjalistycznej czeskiej partii, która przystępuje do ofensywy o zwycięstwo linii socjalizmu rewolucyjnego.

Na decyzję Kongresu Włoskiej Partii Socjalistycznej o zorganizowaniu w nadchodzących wyborach Włoskiego Bloku Stronnictw Demokratycznych, którego trzonem jest jedność działania komunistów i socjalistów włoskich, wpłynęły również w pewnym stopniu doświadczenia i kontakty Polskiej Partii Socjalistycznej.

Doświadczenia nasze, w takim czy innym stopniu, wpływają na robotników socjalistycznych w innych partiach Zachodu, w sensie potrzeby wzmocnienia walki o zwycięstwo koncepcji jednolitego frontu.

Na terenie międzynarodowym powstaje pismo lewicy socjalistycznej, które może się stać organem bojowym w walce o konsolidację lewicy socjalistycznej i o jednolity front w skali światowej.

Jest wiele plusów w tej naszej akcji na terenie międzynarodowym, i dlatego XXVII Kongres Partii nakazał wykorzystanie wszelkich szans, jakie jeszcze mogą istnieć w walce o realizację światowego, jednolitego frontu.

### „Trzecia siła” — kapitulacja przed imperializmem

Wykonując decyzję Kongresu na tym odcinku, odbieramy jednocześnie wszelkie nadzieje na wykorzystanie polskiego socjalizmu dla reakcyjnych kombinacji, wszelkie nadzieje, że Polska Partia Socjalistyczna może wkroczyć na drogę t.zw. „trzeciej siły”, lansowanej przez przywódców prawicowych na Zachodzie.

Polska Partia Socjalistyczna potępia teorię „trzeciej siły” jako próbę zorganizowania klapy bezpieczeństwa przed rewolucją proletariacką, czy przed ofensywą sił demokratycznych.

Potępiamy teorię „Trzeciej siły” jako próbę torowania drogi do władzy reakcji i chęć oszczędzenia kosztów zamachów loszystowskich. Uważamy, że jest to próba rozbijania mas pracujących, próba rozbijania sił demokracji, próba zdrady nie tylko interesów proletariatu, ale zdrady interesów narodowych.

Teoria „Trzeciej siły” jest teorią, która pod rękoma trzesami niezależności „od jednej i drugiej potęgi”, prowadzi do kapitulacji wobec doktryny Trumana. Teoria „Trzeciej siły” znosiła praktyczne zastosowanie w czasie wielkiego strajku robotników francuskich.

W momencie, gdy Konfederacja Pracy we Francji prowadziła proletariacką francuska do strajku generalnego przeciwko zamachom rządów Schumana — Bluma na prawo strajków i stowarzyszeń, współautorzy koncepcji „Trzeciej siły” — Leon Juauz i Blum zadawali nóż w plecy strajkujących robotników i w najdramatyczniejszym momencie napięcia strajkowego organizowali rozłamowe grupy w Związkach Zawodowych. Inni zaś prawicowi socjaliści, zastępujący w gabinecie Schumana, akceptowali rozkazy, nakazujące żandarmom francuskim rozstrzeliwanie robotników marsylskich.

Wiemy o tym dobrze, że autorzy „Trzeciej siły” nie mają nawet zamiaru stworzyć takiej siły, która zdolna byłaby bronić suwerenności kraju przed ingerencją imperializmu amerykańskiego.

Jeden z głównych autorów „Trzeciej siły”, Leon Blum dał próbę swego „pozytywnego nastawienia do utrzymania pokoju” przez swą propozycję umiędzynarodowienia naszych przastarych Ziemi Zachodnich, które powróciły do Macierzy. I tu jest on wyrazicielem interesów loktryny Trumana, a zaprzecza interesom własnego narodu. Jakże szybko zapomina on o tej prawdzie, że naruszone granice na Zachodzie Polski prowadzą konsekwentnie do naruszenia granic francuskich i stanowią wyzwanie w systemie pokoju i bezpieczeństwa światowego.

### Jednolity front dźwigną zwycięstwa

PRZECHODZĘ DO DRUGIEJ GRUPY ZAGADNIENI — POLITYKI WEWNĘTRZNEJ.

Przy formułowaniu zadań politycznych Polskiej Partii Socjalistycznej pragnę szczególnie nacisk położyć na znaczenie i rolę jednolitego frontu klasy robotniczej, na fakt, że umowa o jedności działania Polskiej Partii Socjalistycznej z Polską Partią Robotniczą została ratyfikowana przez XXVII Kongres PPS

Stwierdzić należy, że w masach członków Polskiej Partii Socjalistycznej dokonano się wielkie przemiany ideologiczne i polityczne; i że utrwaliła się świadomość znaczenia jednolitego frontu partii marksistowskich, jako podstawowej koncepcji Polskiej Partii Socjalistycznej, uznanie frontu ludowego i utrwaliła się świadomość podstawowego znaczenia sojuszu z ZSRR.

Pragnę przypomnieć przy omawianiu tego problemu niektóre myśli, zawarte w referacie politycznym, wygłoszonym na XXVII Kongresie PPS przez tow. J. Cyrankiewicza.

Tow. Cyrankiewicz, widząc postępujące zbliżenie socjalistów i komunistów, w analizowanym przez siebie okresie stwierdził, że historyczne doświadczenia kształtują nową

### O wkład PPS w zbliżenie ideologiczne z PPR

W innym miejscu tow. Cyrankiewicz mówił o POTRZEBIE WKŁADU PPS W ZBLIŻENIE IDEOLOGICZNE Z POLSKĄ PARTIĄ ROBOTNICZĄ.

W związku z stawianym w różnych dyskusjach na terenie ruchu robotniczego problemem jedności organicznej pragnę wyrazić zgodność naszą z oceną tow. Sowińskiego, wyrażoną w przemówieniu powitalnym, że jeśli Polska Partia Robotnicza stawia to zagadnienie pod kątem widzenia aktualizacji, dyskusji na ten temat, to nie stawia go w postaci zadania zrealizowania jedności organicznej na dziś.

Polska Partia Socjalistyczna niejednokrotnie dała wyraz swemu przekonaniu, że nie

### Cel — edna partia robotnicza

Klasa robotnicza, w pojęciu prawidłowej nauki Marksa — to klasa o jednakowych interesach i celach i ODPOWIEDNIKIEM TEJ KLASY POWINNA BYĆ JEDNA REPREZENTACJA POLITYCZNA, JEDNA PARTIA, KTÓRA POPROWADZIŁABY MASY PRACUJĄCE DO ZWYCIĘSTWA NAD BURŻUAZJĄ.

Nie ma miejsca w tym referacie na analizę przyczyn tragicznego rozłamu politycznego w klasie robotniczej nie tylko w skali polskiej, ale w skali międzynarodowej. Prawdopodobnie jeszcze nie jeden raz będziemy powracali do analizy tych przyczyn rozłamu w ruchu robotniczym, ale obie partie zdawać powinny sobie sprawę ze swych obowiązków zbliżania się wzajemnego. Tow. J. Cyrankiewicz w referacie kongresowym widzi to zbliżenie poprzez analizę przeszłości, przeszywanie błędów i braków, poprzez przenikanie w syntezach.

### Tradycje lewicy socjalistycznej

Pragnę, towarzysze, zwrócić Waszą uwagę jeszcze na jedną myśl tow. J. Cyrankiewicza, Sekretarza C.K.W. PPS. Tow. Cyrankiewicz stwierdził, że PPS swoim jednolito-frontowym stanowiskiem nawiązuje do długoletnich tradycji lewicy partyjnej, która jasno formułowała to jednolito-frontowe stanowisko.

świadomość socjalistów i nową świadomość komunistów, że te historyczne doświadczenia zmieniły fizjonomię obu ruchów.

Dalej stwierdził on, że tylko prawdziwy, jednolity front może być właściwym orężem praktycznym w walce klasy robotniczej i że tylko prawdziwy, jednolity front wytrzyma próby najcięższych zmagają, jakie w skali międzynarodowej mogą przyjść, przede wszystkim zmagają ideologicznymi o podstawy międzynarodowego socjalizmu.

traktuje problemu jedności organicznej jako czegoś, przed czym ma zamiar uciekać, chować się i bać się.

Problem jedności organicznej nie został wynaleziony ani przez tow. Wiesława-Gomułkę lub tow. J. Cyrankiewicza.

Problem o jedności organicznej został postawiony przez twórców naukowego marksizmu — Marksa i Engelsa.

Kiedy przed 100 laty, pisząc Manifest Komunistyczny, Marks i Engels formowali polityczne dążenia klasy robotniczej, to nie formowali oni oddzielnego programu i nie nakreślali oddzielnie klasowych celów politycznych dla przyszłych pepesowców i peperowców.

Nie mamy zamiaru ustawiać się do problemu jedności organicznej, tak jak ustawiają się od 2 tysięcy lat wobec problemu zjednoczenia religijnych ruchów chrześcijańskich uczeni chrześcijańscy, którzy co 100 lat podejmują rezolucję o potrzebie takiego zjednoczenia. Nie chcemy też znajdować się w pozycji ludzi, którzy się boją, że do czegoś ich się chce zmiewolić.

Prawidłowy, pozytywny stosunek do tego problemu nakreśla nasza świadomość socjalistyczna, nasza potrzeba realizacji socjalizmu.

Odrodzona PPS nawiązuje również do tradycji RPPS z okresu okupacji hitlerowskiej.

Ta myśl tow. Cyrankiewicza zawiera dwie cenne rzeczy. Po pierwsze wyjaśnia ona na czym polega istota odrodzenia Polskiej Partii Socjalistycznej.

### Drogi odrodzenia PPS

Istota odrodzenia PPS nie leży w mechanicznym wznowieniu swoich działalności po okresie okupacji, w zalegalizowaniu po uzyskaniu niepodległości, Komitetów PPS. Istota odrodzenia PPS leży w przewyciężeniu tych wszystkich nieprawidłowych i renegackich koncepcji dawnego kierownictwa i wznowienie działalności PPS na bazie koncepcji lewicy socjalistycznej, to jest pozytywnego stosunku do jednolitego frontu, pozytywnego stosunku do ZSRR, dyktowanego nie tylko racją stanu, ale przekonaniem socjalistów, nastawieniem na konsekwentną realizację socjalizmu.

Drugą rzeczą w tej myśli tow. J. Cyrankiewicza jest zapoczątkowanie prac nad analizą przeszłości. Jest przede wszystkim stwierdzeniem, że w Polskiej Partii Socjalistycznej istniała przed wojną lewica socjalistyczna, która prowadziła walkę z prawicowym kierownictwem PPS sprzed 1939 r.

NASZ STOSUNEK DO TRADYCJI JEST POZYTYWNY.

Partia ma piękną tradycję walk o niepodległość i socjalizm, ma tradycję ofiar i poświęceń. Zawsze będziemy pamiętali nazwiska, Baroła, Montwiła, Okrzei, Kwiatka, Barlickiego, Duboisa, Niedziałkowskiego i innych,

### Smutne karty historii

Ale pamiętać winniśmy, że w dziejach naszej partii są karty smutne, nie tylko klęsk i porażek, ale karty zdrady i renegactwa, karty

rozbijania ruchu socjalistycznego. Wiemy, że było sporo w Polskiej Partii Socjalistycznej ludzi, którzy przyszli do Partii dla

### Interpelacje naszych Czutelników

#### Żłobki i przedszkola pałacą bojącą PZPB Nr 1

Wiele na łamach naszego robotniczego pisma pisze się o Zakładach naszych tj. o PZPB Nr 1, o sukcesach wielowarsztatowców, o coraz to bardziej imponujących osiągnięciach „schelbierowców” w wysiłku pracy, o zwiększającym się zastępie przodowników pracy. Ożywia nas wiara we własne siły. Osiągnięcia nasze napawają nas dumą tym większą, im dokładniej pamiętamy rok 1945 i objęcie przez żalagie fabryczną zdewastowanych przez okupanta fabryk i nieruchomości.

Jeden z tych obiektów, a mianowicie pałac Herbsta, mieszczący się przy ul. Tymienieckiej go 29, w maju 1945 r., w myśl polecenia CZPW, został po zawarciu umowy z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej oddany w dzierżawę na lat 3 (termin ważności upływa z dniem 7.5.48 r.) do użytku Centrum Szkolenia Pracowników Opieki Społecznej w zamian za urządzenie wzorowego Żłobka dla 50-ga dzieci naszych pracowników. Warunek ten został spełniony i w obecnej chwili w żłobku tym mieści się 49 dzieci.

Już wkrótce miją trzeci rok. Przez ten czas wiele zaszło zmian w naszych Zakładach. Najważniejszą z nich, to podwojenie się stanu liczebnego zatrudnionych, który w obecnej chwili wynosi ponad 12 tys. Wzrost ten przyniósł ze sobą nie tylko walne zwycięstwo w wysiłku pracy, ale i troskę i zabezpieczenie pod każdym względem pracowników, jak również i ich rodzin.

Poważnym problemem jest umieszczenie dzieci naszych pracowników w żłobku i przedszkolu, a mamy ich sporą garstkę: dzieci do lat 3-ch — 1323; dzieci w wieku przedszkolnym 974.

Poczyniono wszelkie starania, aby zwiększyć ilość miejsc w żłobku, przychodząc tym samym z wydatną pomocą matkom, obarczonym

liczną gromadką dzieci. Umieszczono jeszcze kilkanaścioro dzieci w domu mieszkalnym przy ul. Tyńskiej. Ale i to nie rozwiązało sprawy. Ilość miejsc w obu żłobkach jest nieproporcjonalnie niska w stosunku do ilości dzieci które winny w nich znaleźć należyta opiekę. Szukając dróg wyjścia z impasu usiłowaliśmy dzieci naszych pracowników lokować w żłobkach przy innych Zakładach, ale niestety, uzyskaliśmy tylko 8 miejsc.

Liczyliśmy, że skoro w dniu 7 maja 1948 roku upływie termin dzierżawy i Centrum Szkolenia Pracowników Opieki Społecznej opuści pałac, to wówczas sprawa zostanie rozwiązana, gdyż w odpowiednio urządzonym budynku z łatwością pomieścimy większą ilość dzieci. Wydałoby się, że sprawa jest jasna i oczywista. Ale oto dochodzą nas słuchy o tym, że Centrum Szkolenia czyni usilne starania na terenie Warszawy, aby cały budynek został przekazany mu do dyspozycji. Co się wówczas stanie z naszymi dziećmi?

W naszym mniemaniu sprawa ta, ze względu na rację, jakie wysuwamy, nie przedstawia żadnej wątpliwości co do pozytywnego załatwienia naszego memoriału, wysłanego w dniu 13.12.1947 r. do Ministerstwa Przemysłu i Handlu o wszczęcie kroków w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych w celu przydzielenia na zawsze wspomnianego obiektu, jako integralnej części naszych Zakładów. Podobne pisma zostały wysłane do: Obywatela Prezydenta m. Łodzi w dniu 20.1.1948 r. i do Zarządu Głównego Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego na ręce ob. Burskiego w dniu 28.1.48 r.

Czekamy na decyzję odpowiednich władz, wierząc w pozytywne załatwienie tego najżywciejszego zagadnienia naszych Zakładów.

Pracownicy PZPB Nr 1

obcych Partii celów. Nadużywał Partii i jej hasła Józef Piłsudski, KTÓRY STAŁ SIĘ PRZYWÓDCĄ RUCHU NAJBARDZIEJ REAKCYJNEGO. Odczuli od Partii Moraczewski, Holówka, Jaworowski.

Byli następnie i tacy, którzy pozostali w Partii z bagażem pilsudczyzny i szkodzili Partii. To są nazwiska Pużaków, Zarembow, Kwapińskich i innych, którzy zeszli z pozycji socjalistycznych na pozycje nie tylko zdrady interesów PPS, ale i zdrady narodu polskiego, stając w rzędzie tych na emigracji, dla których jedyną pociechą i marzeniem pozostała trzecia wojna światowa.

Partia w swej analizie przeszłości musi umieć objaśnić członkom swym korzenie klasowe tych zrad, a wtedy stokrotnie uodporni się na ewentualne próby takich czy innych odchyleń krańcowych.

Drugą, podstawową myślą przewodnią, zawartą w referacie tow. J. Cyrankiewicza, była teza, że Polska Partia Socjalistyczna jest potrzebna Narodowi.

### Jaka PPS jest potrzebna narodowi?

Istnieje niebezpieczeństwo przedstawienia tej tezy przez resztki prawicowych elementów od strony negatywnej, od strony przeciwstawienia PPS Polskiej Partii Robotniczej, jako „trzecia siła”, jako Partii potrzebnej narodowi „na wszelką ewentualność”, na ewentualność zmiany sytuacji międzynarodowej.

Jasne, że takie negatywne i reakcyjne tłumaczenie tezy, że PPS potrzebna jest narodowi — odpowiadałoby Kwapińskiemu, Zarembe i Pużakowi, ale nie narodowi polskiemu.

PPS jest potrzebna narodowi tak, jak i na tym etapie potrzebna jest i PPR, po to, aby każda z nich uruchamiała społeczeństwo polskie, uruchamiała te masy narodu, które się na każdą z nich orientują, do aktywnej, twórczej pracy nad realizacją wspólnych celów PPS i PPR.

Tłumacząc na konkretny język hasło — PPS jest potrzebna narodowi — oznacza to wzmocnienie inicjatywy pepesowców na odcinku walki o wydajność pracy, w organizacji współzawodnictwa pracy, w obniżeniu kosztów produkcji, powiększeniu jakości, ilości produktów.

TYLKO TAKA PPS JEST POTRZEBNA NARODOWI.

### Sojusz robotniczo-chłopski a inicjatywa PPS-owców w walce o plan

Pragnę poświęcić kilka słów zagadnieniom sojuszu robotniczo - chłopskiego. XXVII Kongres naszej Partii jasno postawił zadania na odcinku organizacji nowych form sojuszu robotniczo - chłopskiego. Jedną z podstawowych form jest spółdzielczość, dobra organizacja wymiany między wsią i miastem drogą spółdzielczości.

PPS widzi problemy wsi, ujawniać będzie inicjatywę na odcinku wzmocnienia pracy i współzawodnictwa na wsi; kształtuje ona również swój pozytywny stosunek do Stronnictwa Ludowego i przyjaźnie ocenia zdrowe tendencje do scalenia ruchu chłopskiego. Rzecz oczywista, że PPS nie zamierza rezygnować z własnej pracy na wsi w pozyskiwaniu chłopca drogą własnej propagandy.

### O izolację elementów prawicowych i WRN-owskich

Trzecia grupa zagadnień — to zagadnienia ekonomiczne. Kongres sformułował dalsze zadania gospodarcze PPS i Konferencja Wojewódzka Łódzka winna przetrwać te problemy ekonomiczne i wcielić je w życie. Obok całej masy zagadnień gospodarczych Partia stawia przed Wami jako najważniejsze zadanie problem współzawodnictwa pracy. PPS-owcy muszą ujawnić inicjatywę w organizowaniu przedsiębiorstwa pracy od dołu, w organizowaniu różnych form zbiorowej walki o wydajność.

PPS-owcy muszą objaśniać masom pracującym, jakie wielkie możliwości kryje w sobie dla przyspieszenia procesu odbudowy i poprawy bytu klasy robotniczej dalszy wzrost wydajności pracy.

PPS-owcy muszą wyjaśniać masom pracującym różnicę stawienia sprawy wydajności pracy w ustroju kapitalistycznym a w naszym ustroju.

Musimy rozpraszać wszelkie wątpliwości w klasie robotniczej, jakie mogą jeszcze zaistnieć. Musimy jednocześnie zwalczać różne próby sabotażowania pracy. Jedną z takich prób, podburzmywanych przez reakcję, jest tłumaczenie, że nie można wymagać większej wydajności pracy dopóki nie podniesiemy aprowizacji robotnika. Aproprowizacja może być tylko podniesiona przy pomocy środków, jakie uzyskamy przez wydajność pracy.

W końcowych uwagach ZYCZE, BY JEDNOLITOFRONTOWA LINIA XXVII KONGRESU NASZEJ PARTII BYŁA KONSEKWENTNIE KONTYNUOWANA NA TERENIE WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO. BY WALKA Z TENDENCJAMI PRAWICOWYMI I NIEDOBITYKAMI WRN-OWSKIMI DOPROWADZIŁA DO CAŁKOWITEJ IZOLACJI TYCH TENDENCJI OD KLASY ROBOTNICZEJ. BY ORGANIZACJA ŁÓDZKA PODNOSIŁA SOCJALISTYCZNĄ ŚWIADOMOŚĆ SWYCH CZŁONKÓW, BY ROZWIJAŁA METODĘ KOLEKTYWNEJ PRACY I BY ZWRACAŁA UWAGĘ PILNĄ NA KONTROLĘ WYKONANIA ZADAŃ PARTII.

Wierzę głęboko, że Konferencja Wasza stanie na wysokości zadania

# „Nierealny“ plan został wykonany

Na marginesie współzawodnictwa między PZPW Nr 37 a 38



Majstrowie towarzysze: Edmund Salagacki, Teofil Rakuć, Wiesław Ciesielski, Franciszek Cieślak, Józef Kaczmarek, Stefan Olczak, Zenon Stepien. — Przewodnicy pracy: Stanisława Witaszewska, Zenon Zawierucha, Stefania Grynberg, Feliks Mielczarek, Artur Radzicki, Kazimierz Wojtczak

Na początku panował u nas wielki strach przed planem. Zdawało się wszystkim, że plan jest całkiem nierealny — zupełnie szczerze stwierdza dyrektor techniczny PZPW Nr 33, tow. Stefan Trotina. Jak się więc stało, że ten „nierealny“ plan został wykonany? Z rozmów z towarzyszami — wynika jasno, że plan stał się wówczas realny i wykonalny, gdy załoga robotnicza zapoznała się z nim bliżej. Nie łatwa to była sprawa. Z protokołów narad technicznych można stwierdzić, że toczyła się na tym tle systematyczna walka. Na tych naradach zabierali głos nie tylko dyrektorzy i kierownicy, ale także tkacze i przadki — przewodnice. Wskazywano na niedociągnięcia, zastanawiano się jednocześnie nad sposobami usunięcia tych czy innych usterek. Po gruntownym zbadaniu wszystkich możliwości fabryki załoga robotnicza uwierzyła w wykonalność planu produkcyjnego.

Komasacja fabryk („Weber Roul“, „Złotowski“, „Szejler“, „Pik“, „Szac“, „Waserman“) odbyła się 1 sierpnia ub. r. Od listo-

pada zakłady już były w toku normalnej produkcji i dlatego zdecydowały się weszwać do współzawodnictwa PZPW Nr 37. Jednocześnie rozwijało się współzawodnictwo wewnątrz zakładów między majstrami, oddziałami i robotnikami. We współzawodnictwie tym brał

udział robotnicy czterech zawodów: tkacze, skręćarki, snowacze i cerowaczk.

Prócz narad wytwórczych, zorganizowanych przez dyrekcję, odbyły się także zebrania publiczne, zwoływane przez Radę Zakładową, która pod kierownictwem przewodniczącego tow. Świąka przez cały okres współzawodnictwa nie ustawała w pracy i czuwała we wszystkich oddziałach.

Wzrost produkcji widoczny jest w dwóch okresach: pierwszy okres to komasacja fabryk — drugi — kiedy rozmachu nabrało współzawodnictwo

W lipcu (przed komasacją) wszystkie fabryki należące obecnie do PZPW Nr 38 wykonały plan zaledwie w 73 procentach — 118,627 metrów tkaniny surowej. W listopadzie planowano 182,007 metrów surowej tkaniny — wykonano 201,589 metrów — 110,75 procent. W grudniu planowano 186,251 metrów — wykonano 222,703 metrów — 119,56 procent.

Przędę planowano w listopadzie 928,800 kg — wykonano 1,210,364 kg, czyli 130,3 proc. planu. W grudniu planowano produkcję 860,400 kg przędzy — wykonano 1,232,120 kg to jest — 143,2 proc. planu. Oprócz ofiarnej pracy grupy kierowniczej zakładów, tow. tow. dyr. naczelnego Piotra Holwega, dyr. tech. Stefana Trotina, dyspozytora Romana Piekarskiego, do podniesienia produkcji walczyli się przyczynili majstrowie oddziałów tow. tow. Edmund Sablagacki, Teofil Rakuć, Wiesław Ciesielski, Franciszek Cieślak, Józef Kaczmarek, Stefan Olczak, Zenon Stepien, oraz przewodnicy pracy, którzy we współzawodnictwie zdobyli i nagrodę, są to tow. tow.: Zygmunt Krajewski Stanisława Witaszewska, Janina Gortad, Artur Radzicki, Zenon Zawierucha, R. Pirek, Stefania Grynberg, Weronika Olejniczak. Do sukcesów w fabryce przyczyniło się jeszcze wielu innych bohaterów pracy — przyczyniła się, jak twierdzi dyr. tow. Holweg — cała załoga robotnicza.

Całej też załodze należy życzyć, by w następnym etapie współzawodnictwa z innymi zakładami zwyciężyła na całej linii.

## Z próżnego i Salomon nie należy...

# Brak mieszkań największą bolączką Łodzi

Prace i wysiłki Wydz. Kwaterunkowego przy Zarządzie Miejskim w Łodzi

Często i chętnie narzekamy na Wydział Kwaterunkowy przy Zarządzie Miejskim w Łodzi, a jednak bezstronnie przynajmniej należy, że możliwości ulżenia sytuacji mieszkaniowej w Łodzi są bardzo ograniczone.

„Z próżnego i Salomon nie należy“ — mówi stare przysłowie. Trudno poprawić warunki

życiowe w Łodzi i powiększyć liczbę mieszkań, jeśli budownictwo dotychczas nie rozwinięło się należycie. Inicjatywa prywatna w Łodzi w 1947 r., w przeciwieństwie do inicjatywy prywatnej np. w Poznaniu, gdzie kosztem 3 miliardów złotych powstała cała osiedla mieszkalne — nie szukała ujścia dla

## II Krajowy Zjazd Spółzawodników

od 7-9 lutego br. w Kudowa-Zdrój

W dniach od 7 do 9 lutego br. odbędzie się w Kudowie-Zdroju II Krajowy Zjazd Delegatów Związku Zawodowy Pracowników Przemysłu Spożywczego w Łodzi.

Wysunięta przez Prezydium Zarządu Głównego inicjatywa zwołania Zjazdu na Ziemię Odzyskane, spotkała się z aprobatą szerokiej masy związkowców, którzy w ten sposób zadokumentowali swą świadomość znaczenia Ziemi Zachodnich dla Macierzy.

Zjazd odbędzie się w domu Wypoczynkowym Związku Zaw. Spółzawodników — „Szczęście“.

Prezydium Zarządu Głównego, kładąc specjalny nacisk na propagowanie akcji wczasów, daje delegatom — w przeważającej ilości pracowników fizycznych — możliwość zapoznania się ze zdobyczą świata pracy w ustroju Demokracji Ludowej z akcją wczasów. — Delegaci, wracając do swych warsztatów pracy, składając będą swych współpracowników do korzystania z dogodnych warunków, które zapewnia dom wypoczynkowy.

Bogaty porządek obrad pozwoli przekonać całą klasę pracującą, że Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Spożywczego, idąc za przykładem włókiennicy i górników, pragnie zwiększoną wydajnością i zbiorowym wysiłkiem podnieść stopę życiową świata pracy.

## W TRZECIA ROCZNICĘ ISTNIENIA KOMITETÓW DOMOWYCH W ŁODZI

W związku z 3 ciał rocznicą istnienia Komitetów Domowych w Łodzi, Zarząd Komitetów Domowych, przy współpracy specjalnie powołanego Komitetu w dniu 29 lutego br. organizuje obchód 3-iej rocznicy istnienia Komitetów w Łodzi.

W związku z powyższym Zarząd wzywa wszystkie Komitety Domowe, które dotychczas nie zarejestrowały się i nie złożyły sprawozdań, aby bezzwłocznie ten obowiązek społeczny wykonały. Szczegółowych informacji udziela się oraz wydaje formularze w podsekretariacie przy ul. Piotrkowskiej 82 w godzinach od 10—13, oraz w sekretariacie przy ul. Piotrkowskiej 307 codziennie w godzinach od 15—19.

# Uzupełnienie kwalifikacji — obowiązkiem wykładowcy

Uwaga, nauczyciele szkół zawodowych!

W szkołach zawodowych, zarówno w Łodzi, jak i w okręgu, pracuje pewna ilość nauczycieli, nieposiadających pełnych kwalifikacji zawodowych.

W celu dopełnienia ich wiedzy, dnia 1-go stycznia otwarto został dziesięciomiesięczny (z przerwą wakacyjną) kurs kwalifikacyjny, na który przyjmowani są nauczyciele z całego okręgu łódzkiego.

W okresie 10 miesięcy nauki słuchacze wysłuchają 160 godzin wykładów, co, mniej więcej, wynosi 5 godzin tygodniowo. Wykłady odbywać się będą raz w tygodniu — w sobotę.

Kursy będą odbywały się w sześciu punktach miasta. Przedmioty wykładane: technologia, materiałoznawstwo, rysunki, kreślenia techniczne (Drugie Gimnazjum Techniczno-Przemysłowe), kurs towaroznawstwa (Państwowe Gimnazjum i Liceum Handlowe) kurs gospodarczy (Państw. Gimm. i Lic. Gospodarcze) kurs dla dyrektorów średnich szkół zawodowych (Publiczna Średnia Szkoła Zawodowa), kursy rysunków zawodowych dla kobiet (Szkoła Przemysłowo-Handlowa Żeńska).

Kursy prowadzone są przez fachowców. Oprócz wykładów z dziedziny zawodowej nauczyciele wysłuchają cyklu wykładów o Pol-

sce współczesnej. Po ukończeniu kursu i zdaniu egzaminów absolwenci otrzymują dyplom kwalifikacyjny.

Liczba uczestników na każdym kursie wynosi 40 osób. Przyjeżdżający z prowincji otrzymują zwrot kosztów podróży, noclegi

i zapewnione utrzymanie. W tej chwili walczą jeszcze wolne miejsca. Nie wątpimy, że ci nauczyciele szkół zawodowych, których kwalifikacje są jeszcze niepełne, skorzystają z możliwości dokształcenia i dopełnienia swych wiadomości. Szczep.

## Czy Łódź jest gorsza od Wrocławia?

Przykład godny naśladowania

Związek Literatów Dolnośląskich rozpoczął we Wrocławiu swą działalność zorganizowaniem tzw. poniedziałków u literatów. Ostatnio związek rozszerzył krąg swych prac, urządzając wieczory literackie w świetlicach robotniczych przy większych zakładach przemysłowych. Jeden z tych wieczorów, poświęcony współczesnej polskiej twórczości literackiej, odbył się z dużym powodzeniem w świetlicy Państwowej Fabryki Wagonów. Związek Literatów, pracujący wspólnie z OKZZ, w swej działalności zmierzającej do upowszechnienia literatury polskiej wśród młodzieży robotniczej nie ograniczył się jedynie do Wrocławia, ale objął nią również większe skupiska robotnicze na terenie wojewódzkim.

Tyle Wrocław. Zniszczony wojną, nie posiadający świeżej polskiej tradycji kulturalnej i co najważniejsze, nie skupiający tak poważnej liczby ludzi pióra, jak Łódź.

Dlaczego więc Wrocław mógł, a Łódź dotychczas nie zdobyła się na wprowadzenie literatów w progi skromnych, ale bardzo tych odwiedzin pragnących świetlic fabrycznych

Na to pytanie chcielibyśmy usłyszeć odpowiedź ze strony czynników, na których spoczywa obowiązek szerzenia kultury i oświaty wśród mas robotniczych.

Po prostu ze strony OKZZ.



Sąd Najwyższy uchylił wyrok w sprawie Antoniego Tareszkiewicza, który wyrokiem Sądu Okręgowego został skazany na karę śmierci. Był on oskarżony o to że jako zastępca naczelnika komisariatu policji litewskiej w Wilnie w okresie okupacji brał udział w aresztowaniach i znęcał się nad ludnością polską.

Tareszkiewicz został ujęty w Łodzi i rozpoznany przez ludzi, których przesładował. Nie przyznawał się on jednak do winy, twierdząc, że padł ofiarą zemsty osobistej ze strony ludzi, którzy go oskarżyli.

Sąd Najwyższy, uchylając wyrok w tej

swych kapitałów w budownictwie mieszkaniowym. Przed Wydziałem Kwaterunkowym w Łodzi stało i stoi skomplikowane zadanie drogą polityki mieszkaniowej, drogą dosiedleń itp., zaradzić tej trudnej sytuacji. W tym kierunku Wydział Kwaterunkowy w IV-ym kwartale 1947 roku zrobił jednak nie mało.

Bilans prac Wydziału w tym okresie przedstawia się następująco: w IV kwartale 1947 r. przydzielono 1632 budynków i lokali użytkowych, dla instytucji Państwowych — 75, uczelni wyższych — 328, Instytucji Użyteczności publicznej — 440, dla prasy — 2, dla P. C. K. — 1 budynek.

Dla robotników i pracowników przydzielono ponad trzy tysiące lokali mieszkalnych, w przeważnej części świeżo wyremontowanych lub odbudowanych.

Grodzkie Oddziały Kwaterunkowe przeprowadziły w ostatnich 3 miesiącach 1947 r. 5519 wywiadów w sprawach lokalowych. W wypadkach, gdy stwierdzono niedostateczny poziom zaludnienia lokali mieszkaniowych, dosiedlono 132 osoby w IV kwartale 1947 r.

Naturalnie, że najbardziej nawet sprężysta akcja dosiedleń, najbardziej racjonalna polityka mieszkaniowa, gdy mieszkańcy tych jest brak, nie da i dać nie może zupełnego rozwiązania. Do tego zagadnienia wrócimy jeszcze na łamach naszego pisma.

## Skazany na śmierć został uniewinniony

prawie, podkreślił, że na rozprawie brak było świadków, na których powoływał się oskarżony.

Sąd Okręgowy po ponownym rozpatrzeniu sprawy i zbadaniu świadków wydał wyrok uniewinniający.

## SKŁADAJCIE ZEZNANIA W SPRAWIE HEIDENREICHA

Prokurator Sądu Okręgowego, Stanisław Ciesielski, wzywa wszystkich, którzy mogą udzielić wyjaśnień w sprawie Makska Karola Heidenreicha, by zgłosili się do Sądu Okręgowego, pokój 212.

Maks Heidenreich, przekazany prokuraturze polskiej za pośrednictwem Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie, został zatrzymany w strefie amerykańskiej. Śledztwo wstępne wykazało, że w latach 1940—41 był on zastępcą landrata w Ozorkowie i znęcał się nad ludnością cywilną a w szczególności nad ludnością żydowską. Następnie był funkcjonariuszem gestapo w Sokalu, pod Lwowem. Odmaczał się on wyjątkowym bestialstwem biorąc udział w masowych mordach na ludności żydowskiej. Zeznania nowych świadków pozwoliły na ukończ nie śledztwa.

## Na najbliższe premiery teatrów łódzkich

Po „Nocach gniewu“ w Teatrze Wojska Polskiego zobaczymy sztukę Sabre'a „Ładacznicza z zasadami“, w której główne role grają Ewa Bonacka i Józef Węgrzyn. Sztukę przełożył Jan Kott, reżyseruje Erwin Axer.

Na najbliższą premierę Teatru Powszechnego „TUR“ będzie „Omyłka“ Prusa, reżyserowaną przygotowała Teresa Roszkowska

przez Lidę Zamków, w układzie scenicznym Axera.

7 lutego Teatr Kameralny występuje z premierą „Szkoly żon“ Moliere. Reżyseruje sztukę Bogdan Korzeniowski, rolę główną Anuski zagra Zofia Mrozowska, opiekuna jej — Jacek Woszczerowicz. Dekoracje do „Szkoly żon“

## Wykłady TUR w świetlicach robotniczych

- 3 lutego br.: Związek Samorządowców godz 17-ta — zebranie kobiet: „Rola kobiety w życiu społecznym“ — tow. Pietrasiakowa PZPB Nr 8 godz 16-ta: „Dziecko-przestępca“ — dr sędzia Cybulska
- 4 lutego br.: Państwowy Browar Nr 2 godz. 12-ta: „Walka Słowiańszczyzny z Niemcami“ — prof Makarczuk Związek Zawodowy Pracowników Spółdzielczych godz. 19-ta: „Choroby weneryczne“ — dr. M. Mienicki docent U. Ł. Związek Samorządowców Wydział Gospodarczy godz. 16-ta: „Struktura gospodarstwa polskiego“ — ob. Borzykowski PZP Dzień-Galałn godz 16-ta: „Choroby weneryczne“ — dr Sokolowski



# PROMYK

Maria Kononicka



MŁODEMU  
Chłopcu

Miły synu, idź na pole,  
Gdzie pot ludu wsiąka w rolę,  
Gdzie pod jasnym, cichym niebem,  
Kłosa brzęczą żytnim chlebem,  
Niby struny szklane

Idź i słuchaj, a w tym szumie  
Może serce twe zrozumie,  
Jakie to tam rosy świecą,  
Jak masz uczcić dolę kmiecia  
I zgrzebną sukmanę.

Patrz, jak kwiaty na tej łące  
Wznoszą w niebo młode pąki,  
Patrz jak biją w skrzydła drżące  
Te szare skowronki!

Patrz jak każda trawa licha  
W górę dźwiga się od ziemi,  
Jak do słońca świat oddycha,  
Tworami wszystkimi.

I ty podnieś główkę małą  
W ten błękitny krąg bez końca,  
I ty ucz się szukać śmiało  
Jasnej prawdy słońca.

Kiedy widzisz skrę co pryska  
Z nad kowadła i ogniśka,  
Gdy dłoń widzisz z kielnią, z młotem  
Gdy na twarzy złanej potem,

Jak nad głową śmiga hardo,  
Odgadujesz dolę twardą —  
Uchyl głowę, synu, miły,  
Przed tym, co się krwawo znoś!  
Lud i praca — to są siły!  
A kraj każdy nimi stoi.

A jak Ciebie kto zapyta:  
Kto ty taki?... Skąd ty rodem?  
Mów żeś z tego łąnu żyta,  
Żeś z tych łąk co pachną miodem.

Mów, że z takiej jesteś chaty,  
Co piastową chatą była,  
Żeś z tej ziemi, kedy kwicisty  
Gorzka rola wykarmiła.

Miły synu, wiedz to sobie,  
Że jest życie w każdym grobie,  
W każdej nocy jest zaranie,  
W każdej śmierci zmartwych  
[wstanie.]

Szanuj drogie dziecię moje,  
W małym ziarnku przyszłe plony,  
W małej kropli, przyszłe zdroje,  
A w szelagu — miliony.

W myśli — szanuj zaród czynu  
Życie w chwilce, co ucieka,  
A sam w sobie, szanuj synu,  
Przyszłego człowieka.

## O cudownych przemianach

W baśni o Kopciusku wróżka zamienia dynię w karotę, a myszy w parę ognistych rumaków...

Ale cudne przemiany bywają nie tylko w baśniach. Spójrz dziecko na ten kłębek wełny. Czy jest podobny do czapeczki lub rękawiczek — Bynajmniej! A poproś Mamusię i ona z niego zrobi czapkę i rękawiczki.

Bo Mamusia, jak wróżka, posiada czarodziejską laseczkę — a nawet posiada ich pięć — są to druty do robót ręcznych.

Twoja Mamusia potrafi suchą, pozbawioną smaku mąkę zamienić na rumiane pierożki i buleczki. Twoja Matka posiada zaczarowane garnki i rondle. W nich mleko zamienia się na twarożek i śmietanę, a twarde surowe mięso mięknie i zmienia kolor i smak.

Oto co dzieje się w domu, w kuchni!

A gdybyś zwiedził duże fabryki, to ujrzałbyś jeszcze dziwniejsze przemiany.

Jak sądzisz, czy można kartofel przemienić w piłeczkę? Czy można z twarogu wyszydełkować sweterki?

A w fabrykach każdego dnia robotnicy dokonują takich cudów.

Z kartofli i ziaren zbożowych wydostają spirytus, ze spirytusu zaś robią gumę. Z gumy można zrobić nie tylko piłkę, ale nawet ter-



Książka otwiera cały świat przed nami

moform, oponę automobilową i wiele innych pożytecznych rzeczy

Kartofle i chleb są jednak pożywieniem. Szkoda je psuć. Więc uczeni zaczęli rozmyślać nad tym, by robić gumę z czegoś innego.

Myśleli długo, aż wynaleźli sposób robienia gumy z ropy naftowej.

Czy słyszałeś kiedy o ropy naftowej? Jest to płyn rzadki, czarny i łatwopalny. Pompuje się ten płyn za pomocą pomp rurami spod ziemi.

Bez ropy naftowej nie fruwałyby aeroplany, nie pędziłyby auta.

Nawet benzynę do motorów robi się z ropy naftowej. Oliwę do smarów również daje ropa. Nawet opony samochodowe są obecnie wyrobione z ropy naftowej.

Dawniej gumę przywożono z dalekich krain, gdzie rośnie drzewo kuczukowe.

Jest to drzewo najpożyteczniejsze. Z jego soku wydobywa się kauczuk i gumę! Ale w naszym kraju niema drzew kuczukowych. Więc uczeni wymyślili sposób, aby obchodzić się bez tych drzew i wyrabiać gumę w fabrykach.

Jedna fabryka daje więcej gumy, aniżeli wielki las kuczukowych drzew.

Gdybyś zwiedził fabrykę, widziałbyś wiele cudownych przemian.

Z węgla, ropy, twarogu robią różne plastyczne masy. Z plastycznej masy wyrabia się tysiące rzeczy, aparaty telefoniczne, szczotki do zębów, guziki, szyby do aut i skrzydła do samolotów. Masa plastyczna jest najbardziej posłusznym ze wszystkich materiałów. Można ją zrobić twardą, miękką i w każdym kolorze. Szkło łamie się, drzewo pali się, stal tonie. A z masy plastycznej można zrobić niekłamliwe szkło, niespalające się drzewo i stal, która nie tonie.

Musiabym mówić od rana do wieczora, gdybym zechciał opowiedzieć wam o wszystkich przemianach.

Czy widziałeś kiedyś kamienny węgiel, który rym palą u was w domu, w kotłowni, który spalając się w lokomotywie zamienia wodę na parę, a ta popycha koła?

Ale o tym chyba wiedziałeś już.

A czy wiesz, że w fabrykach przemieniają czarny węgiel w najróżniejsze farby — błękitne, żółte, czerwone, zielone, niebieskie, na pigułki lecznicze oraz na przędzę, która jest mocniejsza od jedwabiu?

Wynika z tego, że węgiel nas grzeje, i wozi, i odziewa, i leczy.

Ale drzewo też ma z czego być dumne.

Drzewo przemienia się nie tylko w domy, polana, stoły, krzesła, ale także w papier, jedwab, skórę i cukier.

Ta gazeta zrobiona jest z drzewa. Ale najdziwniejsze rzeczy dzieją się twarogiem.

Z niego robią filizanki, i talerze, i guziki, i wełnę do szydełkowania.

Dawniej gdy dzieci pytano: kto daje ludziom wełnę?

Dzieci odpowiadały: owieczki.

A jak ty odpowiesz na to pytanie?

Ty odpowiesz: wełnę dają nam nie tylko owce, ale również maszyny w fabrykach.

Gdy pyta się dzieci, skąd się bierze jedwab — dzieci odpowiadają: dają go nam jedwabniki.

A ty odpowiesz — nie tylko jedwabniki, ale i maszyny w fabrykach.

W fabrykach posiadamy dużo kotłów, różnych aparatów. Zostały one wymyślone przez mądre głowy i kierują nimi mądre ręce.

A kiedy wyrośniesz, być może i ty wymyślisz i zbudujesz maszyny, które będą tworzyły cuda.



Czuły uścisk matki utulił w płaczu i osuszył łezki zapiakanej buzi

### ODPOWIEDZ:

Kochane dzieci, to nie wy mnie, lecz raczej ja Was powinienem przeprosić. Po pierwsze za to, że sam nie pomyślałem o tym, by Wam posłać gazetkę, a po drugie, że tak długo daleko Wam czekać na odpowiedź. Ale nie będziemy dużo czasu i miejsca w „Promyku” tracić na przeprosiny — prawda? A więc do rzeczy!

Wcale wcale nie macie racji, gdy myślicie, że o Waszych przedstawieniach nigdy chyba „Promyk” nie napisze.

A właśnie dajcie znać jak, kiedy i co — a „ta Pani” przyjedzie do Was i opíše wszystko, jak należy.

Bardzo się cieszę, że widziałyście ob. Prezydenta i że dostałyście od Niego miłe podarunki. On podobno strasznie miły i bardzo kocha dzieci. Czyście to zauważyły?

Drogi „Promyku”!

Bardzo Ci dziękuję za śliczną książkę pt. „Chłopcy z placu broni”. Już ją przeczytałem. Ładnie opisane jest w tej książce o chłopcach węgierskich. Bardzo się ucieszyłem, że spełniła obietnicę. Już dawniej chciałem tę książkę czytać, lecz jej nie było w naszej szkolnej bibliotece.

Mamy tylko podobną pt. „Nasz Plac”. Obiecałem kolegom, że pożyczę im tę książkę pod warunkiem, że mi jej nie zniszczą. A później będziemy wspólnie omawiali, kto nam się najwięcej podoba.

Serdeczne pozdrowienie  
przesyła  
Jurek Cent

### ODPOWIEDZ:

Drogi Jurku!

To bardzo dobrze, że pożyczyleś kolegom książkę. Podoba mi się również, że będziemy ją wspólnie omawiać. Napisz mi o tym albo Ty sam, albo któryś z kolegów. To bardzo dobry pomysł, takie wspólne omawianie książki.

Czyście już dotychczas o praktykowali, czy też zaczynacie od książki gwiazdkowej „Promyka”? Pozdrów ode mnie Twych kolegów.

Redaktor

## Dzieci piszą do „Promyka”

### List dzieci z sanatorium w Łagiewnikach

Kochany Promyku!

Od bardzo dawna pragniemy do Ciebie napisać, ale nie mieliśmy odwagi. A po drugie nie mieliśmy tutaj wcale Twoich piśmierek. Tylko ja, która piszę ten list, mam koleżankę, która była tu również w sanatorium i to właśnie ona przysłała przeszło 40 Twoich gazetek. Wszystkie one bardzo nam się podobały. Podobały nam się Twoje czytanki, wiersze, zagadki, ale najpiękniejsza to chyba była czytanka pt. „Małi Artyści”. O niej najwięcej mówiliśmy i o tych naszych koleżankach i kolegach i Dziecięcego Zespołu Świątecznego przy PZPB Nr 1, Kochany Promyku. I my tutaj również robimy różne przedstawienia i jaśki, tylko, że na naszych przedstawieniach są wyłącznie rodzice oraz personel sanatorijny. My nawet nie marzymy o tym, żebyśmy mogli być tak opisani w gazetce, jak nasze koleżanki z tamtego zespołu. A, broń Boże, Promyku, żebyś pomyślał, że my im zazdrościmy. Co to, to nigdy! Tylko my też pragniemy, żeby nas ta pani odwiedziła, jak — będziemy urządzali znów kiedy przedstawienie. A również bardzo nam się podobał ten wspólny ich list, który oni napisali, i my również zapragniemy do Promyka napisać i opisać to wszystko, jak my tu żyjemy.

My tu zasadniczo wcale nie pracujemy, ale są to dni: jednostajne, wcale nie różniące się jeden od drugiego. Wciąż jedenemu, trzeciemu, nie, nauka i nic poza tym więcej.

„Promyku” drogi, bardzo pragniemy; żeby „Koncert życzeń” lub jakaś muzyka tańcowna w radio w niedzielę była wcześniej nadawana, to mielibyśmy trochę, a nawet i dużo weselej w ten jeden dzień świąteczny, różniący się od dni nauki i codziennej pracy. Jest tu trzydzieścioro sześć dzieci — 24 dziewczynki, a chłopców dwunastu. Kochany Promyku, dnia 13 grudnia mieliśmy wielką uroczystość, gdyż przyjechał do nas pan Prezydent Rzeczypospolitej ob. Bolesław Bierut i Prezydent miasta Łodzi, Kazimierz Mijał. Jak również i inni przedstawiciele Państwa naszego. Dostaliśmy od pana Prezydenta cukierki na choinkę i książki do naszej biblioteki.

Mamy tutaj świetlicę, bibliotekę, w świetlicy mamy klasę do nauki, gazetkę ścienną, kalendarz, który sami sobie zrobiliśmy. Mamy bardzo ładną tablicę samorządu, sklepik szkolny, rysunki, to wszystko my sami tu robimy.

Drogi Promyku, napisz nam, czy się na nas nie obraziłeś, że nie znamy Ciebie, a taki długi list napisaliśmy. Święta spędziliśmy wesoło, tylko nowym dzieciom było tęskno za domem. „Promyku” mamy tu bardzo dobrą opiekę, a przeważnie siostra Maria jest dla nas bardzo dobra i pan Nauczyciel bardzo wesoły, tylko jak jest w dobrym humorze, a jak w złym, to lepiej nie dochodzić i więcej nie drażnić. Kończymy nasze wspólne pisanie, a prosimy bardzo o odpisanie nam.

Pozdrawiamy Promyka, jak również całą redakcję i wszystkich Twoich młodych czytelników.

Czekamy na wiadomości

# Frontonika m. Radomska

Wtorek, 3 lutego 1948 r.  
Dziś: Hipolita.

## Telefony

- 10—Straż Pożarna.
- 13—Pow. Komenda MO.
- 51—Miejski Post. MO.
- 91—Starostwo Powiatowe.
- 50—Szpital Powiatowy.
- 11—P. U. B. P.
- 35—PPR.



ODZNACZENIE POŚMIERTNE  
DUŃSKIEJ DZIAŁACZKI SPOŁECZNEJ

Sekretarz generalny Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża, dr Władysław Dęb-czyński, wręczył konsulowi duńskiemu w War-szawie, Mogensenowi, odznakę honorową PCK II klasy w uznaniu zasług jego matki, Litzy Karoliny Mogensen, która zmarła w dniu 16 listopada 1947 roku, niosąc pomoc dzieciom polskim, dotkniętym epidemią duru brzuszne-go w Makowie.

## Ze sportu

# Walne zebranie Czarnych

Dnia 25 stycznia 1948 r. odbyło się grzy licznymi zgromadzonymi członkami Walne Doroczne Zebranie członków Klubu Sportowego Związku Walki Młodych „Czarni” Radomska. Zebranie zagal prof. Poświat, który w krót-kich słowach zobrazował cele i dążeń-ia klubu sportowego w organizacji młodzieżowej. Po wyborze przewodni-czącego, którym została Przewodniczą-ca Zarz. Pow. ZWM kol. J. Staromłyńska i prezydium, do którego we-szli ob. ob. Wełna H., Madejczyk Cz., por. Augustyniak, prof. Poświat, nastą-piły sprawozdania ustępującego zar-ządu, któremu zebrani udzielili absolutorium.

Następnie prowadzona była żywa dyskusja nad wyborem nowego zarz-ądu: kolejno zabierali głos ob. ob. por. Augustyniak, prof. Poświat, Wieczorek Wyczółkowski, którzy zwracali się z apelem do zebranych o wybór ludzi, którzy swą pracą przyczynią się do podniesienia i spopularyzowania sportu na terenie radomszczańskim.

Na wniosek przewodniczącej zebra-nia kol. Staromłyńskiej ogół zebranych nadał godność Honorowego Prezesa ob. Wieczorkowi Józefowi, za wybitne za-sługi położone w pracach klubu.

Następnie przystąpiono do głosowa-nia nad wyborem Zarządu, który ukon-stituował się następująco.

Prezes: Burmistrz Miasta Z. Błasz-czyk, I Wiceprezes prof. Zakliński O., II Wiceprezes J. Boroń, sekretarz St. Wyczółkowski, z-ca J. Andruszewski, skarbnik Architekt J., gospodarz Gno-iński E. i St. Romański, członkowie zarządu: H. Wełna, K. Pierzak, kierow-nik techniczny — ogólny por. M. Augu-styniak, kier. sekcji piłkarskiej: vacat, kier. sekcji tenisowej i tenisa stołowe-go Cz. Kalkusiński, kier. sekcji bokser-skiej J. Saternus i M. Jasiński, kier. sekcji lekkoatletycznej Z. Dembowski, kier. sekcji piłki ręcznej T. Lipiński. Komisja Rewizyjna Drzazga J. Majak

## Odpowiedzi Redakcji

Tow. Mikołaj Malachowski — Zamo-ście. — Listy otrzymaliśmy. Dziękuję-my. Prosimy zgłosić się osobiście w Redakcji „Głosu Radomszczańskie-go”, ul. Kościuszki nr 13, między godziną 13 a 14-tą.

Ob. Kazimierz B., Kłomnice — W sprawie kolportażu „Głosu Radomsz-czańskie-go” w Kłomnicach prosimy zgłosić się zaraz osobiście w naszej Re-dakcji.

# PPR-owcy z majątków państwowych radzą

W całej Polsce odbywają się obec-nie narady robotników rolnych — członków PPR. Jak potrzebne są te na-rady — najlepiej świadczy przebieg ich i sprawy, które zostały wysunięte przez uczestników tych narad. Wiele wyczysz-czono, wiele uporządkowano w gospo-darce nikolajczykowskiej w majątkach państwowych. Trzeba jednak jeszcze wiele wysiłku i uczciwej pracy, aby wy-pelniły one swoją rolę w dziele zlikwi-dowania nierównomierności między po-ziomem produkcji przemysłowej i wy-dajnością rolnictwa w Polsce.

Narady nasze pokazują naocznie, że wielkie przemiany społeczne i politycz-ne jakie zaszły w Polsce wpłynęły w sposób widoczny na psychikę robotni-ka, na jego stosunek do pracy, na posta-wę moralną, na jego samopoczucie jak-o gospodarza i stróża mienia państwo-wego.

Obecny robotnik nie ma nic wspólne-go z dawnym parobkiem dworskim, za-

hukanym, zmuszanym do czelobitności i poniżania się przed panem dziedzicem i oficjalistami.

W okresie, przedwzręśniowym, kiedy cała Polska była folwarkiem obszar-ników i kapitalistów — nie do pomysle-nia była taka postawa robotników rol-nych, jaką obserwujemy na odbywają-cych się naradach. W takiej Trzebnicy, gdzie zjechali się robotnicy z 8 powia-tów woj. wrocławskiego w liczbie 400 wystąpiło w dyskusji około 40 fernali, dozorców, traktorzystów, uczciwych ad-ministratorów i rządców.

I rzecz nad wyraz ciekawa. We wszyst-kich wystąpieniach, we wszystkich prze-mówieniach górowała troska o interes państwa, wybijało się mocne postano-wienie uczynienia z Ziemi Odzyskanych bastionu kultury polskiej, mocne posta-nowienie bronięcia tych ziem przed wszelkimi zamachami swoich i obcych reakcjonistów.

I jeszcze jeden rys charakterystycz-

ny tej narady — to poczucie godności robotnika — gospodarza swego kraju.

Okazuje się bowiem, że wśród admi-nistratorów i rządców majątków pań-stwowych są jeszcze tacy, którym się wydaje, że w Polsce nic się nie zmie-niło, że można poniżać godność robotni-ka, że można ordynarnie, po pańsku, wymyślać robotnicy-matce, że można zmuszać do uległości młodą robotnicę. Ba, dowiedzieliśmy się, że są admini-stratorzy i rządcy, którzy pozwalają so-bie na bicie robotników i robotnic rol-nych.

Uchowali się jeszcze w woj. wrocław-skim w majątku państwowym — Żyt-niówek — pan Strumillo, rządcą, który bije robotników. Był jeszcze do nie-dawna w majątku Śliwice administra-tor Unrug, który bił i kopał robotni-ków. Tenże administrator zgnoił polo-wę ziarna w majątku. Robotnicy żyją w okropnych norach, ale dla siebie pan Unrug odrestaurował wspaniały pałac.

Nic też dziwnego, że pan Unrug i je-go kompan rządcy, są osobistymi, za-ciętymi wrogami koła PPR w majątku. Nic też dziwnego, że takiż sam admi-nistrator z majątku Miechowice sprze-ciwiał się wbrew całej załodze robotni-ków wprowadzenie współzawodniczości w pracach w majątku.

Przykłady te powinny być ostrzeże-niem dla tych czynników, które są po-wołane do uporządkowania stosunków na odcinku rolnictwa państwowego. De-partament Państwowych Nieruchomo-sci Ziemskich Ministerstwa Rolnictwa, Związek Zawodowy Robotników i Pra-cowników Rolnych, Wojewódzkie, Po-wiatowe i Gminne Komitety Stronnictw Demokratycznych, a w szczególności Polskiej Partii Robotniczej muszą na-tychmiast przystąpić do dalszego upo-rządkowania zabaqniionych jeszcze sto-sunków niektórych majątków państwo-wych.

Jednym z najpoważniejszych zadań Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych jest zorganizowanie w każdym majątku państwo-wym Komitetu Folwarcznego, któryby w interesie samych robotników poświę-cał jak najwięcej uwagi wydajności pracy. Z tym wiąże się dbałość komite-tów folwarcznych o dyscyplinę i pu-rządek w pracy, bez których trudno jest mówić o wzroście produkcji.

Jest wielu administratorów i rządc-ów, którzy wyróżniają się swą so-lidną i uczciwą pracą. Ludziom tym na-leży pomoc i otoczyć ich opieką. I tu wielką rolę do pełnienia ma komitet folwarczy, który powinien współdzia-łać i pomagać uczciwemu administra-torowi.

Niezależnie od tego zachodzi koniecz-ność przygotowania nowych kadr admi-nistratorów i rządców spośród robot-ników rolnych, wśród których jest wiel-ki pęd do podwyższenia swoich kwalifikacji. W Trzebnicy na odpowiednie pytanie ankiety wszyscy obecni odpo-wiedzieli, że chcą się uczyć.

Już obecnie wielu nowoprzeszkolo-nych robotników pełni funkcje admi-nistratorów, wywiązując się ze swojej zadania doskonale.

Robotnik rolny z entuzjazmem podej-muje inicjatywę współzawodniczości w rolnictwie. Trzeba mu w tym pomóc.

Narady peperowskich robotników rolnych wykazały, że tam, gdzie istnieją koło partyjne PPR, tam istnieje i spracnie pracuje Komitet Folwarczy, tam rozwija się praca kulturalno-oświeca-wa, tam pomaga się uczciwemu admi-nistratorowi, tam daleko trudniej utr-mac się administratorowi-szkodnikowi. Obowiązkiem naszych organizacji pa-tyjnych wojewódzkich, powiatowych gminnych jest prowadzić do takiego stanu, aby w każdym majątku państu-wym było Koło PPR.

Czesław Skonieć

St. Madejczyk Cz., Delegaci na Walne Zebranie OZPN-u J. Saternus i St. Wyczółkowski.

W wolnych wnioskach ob. Romański postawił projekt sprowadzenia śląskie-go trenera dla drużyny piłkarskiej.

Następnie zabierali głos kol. Sa-

ternus, Dembowski, Chabrzyk, Szczy-głowski, którzy zwracali uwagę na nie-dociągnięcia organizacyjne i techniczne.

Na zakończenie kol. Wieczorek podziękował zebranych za liczne przyby-cie i po odśpiewaniu „Roty” zebranie zakończono.

# Groźny pożar w Bartodziejach

Około godziny 10-ej rano we wsi Bar-todzieje-Dwór w zabudowaniach ob. Małusiaka Stanisława wybuchł pożar, Pastwą płomieni padł dom mieszkalny, oraz zabudowania gospodarskie. Pożar

zagroził sąsiednim budynkom, dzięki jednak natychmiastowej akcji ratowni-czej Pożarnej Straży Ogniowej firmy „Kryzel i Wojakowski” ogień zdołano zlokalizować.

# Szkołę, dom ludowy i dom spółdzielczy wybuduje się w tym roku w Bogumiłowicach

W niedzielę, w lokalu Zarządu Gmi-ny Sulmierzyce, odbyło się posiedzenie Gminnej Rady Narodowej pod prze-wodnictwem ob. Gałwy Władysława w obecności przedstawicieli organizacji politycznych, społecznych i młodzieżo-wych oraz miejscowej ludności. Na ze-braniu radni jednogłośnie postanowili we wsi Bogumiłowice koło Sulmierzyc rozpocząć w najbliższym czasie budowę jednopiętrowego gmachu szkoły powszechnej — kosztem 5.000.000 zło-tych, budowę Domu Ludowego — ko-sztem 3.000.000 zł., budowę Domu Spół-dzielczego — kosztem 2.000.000 zł., oraz przeprowadzić gruntowny remont

Remizy Strażackiej — kosztem 100.000 złotych.

Ponadto postanowiono w bieżącym roku przeprowadzić elektryfikację ca-łej wsi oraz wybudować szosę zwirową na przestrzeni 2-ch kilometrów na tra-sie Bogumiłowice — Piekary. Pożycz-kę na przeprowadzenie tych inwestycji Gminna Rada Narodowa w Sulmierzycach otrzymała z Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej w Łodzi. Na-leży nadmienić, że mieszkańcy wsi Bo-gumiłowice jednogłośnie dobrowolnie o-fiarowali bezpłatną robociznę przy prze-prowadzaniu wyżej wymienionych in-westycji we wsi. (d)

# Z miasta i z powiatu

Miejski Komitet Opieki Społecznej w Radomsku posiada w obecnej chwili 502 osoby podopiecznych, którym co-dziennie wydawane są obiady. W tych dniach MKOS wydał specjalny przy-dział dla 572 osób, w postaci 1 kg. bul-ki, 1 kg. cukru, 1 kg. mąki pszennej, 0,25 kg. kielbasy i 0,25 kg. słoniny. Koszt przydziału wynosił ogólnie 319

tysięcy 904 zł., czyli po 507 zł. na oso-bę. (d)

W Radomsku w lokalu Związku Wal-ki Młodych odbyło się zebranie Zarz-ądu pod przewodnictwem przewodniczą-cego ZWM ob. Dukata Zygmunta, na którym były omawiane sprawy mło-dzieżowego wyścigu pracy.

# Tarcica idzie na eksport

W toku obrad zjazdu kie-rowników tartaków i zakładów prze-mysłowych dyrekcji lasów państwo-wych omówiono plan produkcji na rok gospodarczy 1947-48. Według tego pla-nu tartaki podległe dyrekcji mają prze-trzeć 241.000 mtr. sześć. surowca w rb. Plan przewiduje również wyproduko-

wanie przez tartaki dyrekcji łódzkiej 20.000 mtr. sześć. tarcicy na eksport.

Celem lepszego wykorzystania surow-ca uczestnicy zjazdu wysunęli koniecz-ność rozbudowy dodatkowych zakła-dów, które produkowałyby skrzynie, beczki, koszyki i meble.

## Z życia Partii

### WSPÓLNE ZEBRANIE PPR I PPS

We wtorek 3.2 o godz. 15-ej przy ul. Lecznicy 8 odbędzie się wspólne zebranie członków PPR i PPS Ubezpieczalni Społecznej.

### ZEBRANIE STUDENTÓW PEPPEROWCÓW WYDZIAŁÓW LEKARSKICH

Dziś o godz. 20-ej w lokalu świetlicy LK PPR przy ul. Sienkiewicza 49a odbędzie się zebranie studentów — pepperowców Wydziałów Lekarskich. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

### UWAGA, SEKRETARZE KÓŁ I KOMITETÓW FABRYCZNYCH ŚRÓDMIEJSKIEJ LEWEJ!

W czwartek 5.1 o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Południowej 11 odbędzie się nadzwyczajne zebranie kół i komitetów fabrycznych Śródmiejskiej Lewej. Sprawy bardzo ważne — obecność obowiązkowa.

### ODPRAWA PRELEGENTÓW I INSTRUKTORÓW LEWEJ ŚRÓDMIEJSKIEJ

Dziś o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Południowej 11 odbędzie się odprawa instruktorów i prelegentów kół i komitetów fabrycznych Lewej Śródmiejskiej.

### UWAGA, UCZESTNICY KURSU KÓRESPONDENCYJNEGO LEWEJ ŚRÓDMIEJSKIEJ

Komitet dzielnicowy Lewej-Śródmiejskiej przypomina towarzyszom, uczestnikom kursu korespondencyjnego, że w środę 4.2 o godz. 18-ej odbędzie się w lokalu dzielnicowym przy ul. Południowej 11 seminarium.

Obecność wszystkich uczestników kursu obowiązkowa.

### ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach: BALUTY

O godz. 16-ej pracownicy biura i wydziału ruchu PZPJ i G Nr 8, komitet fabryczny LEWKD, CZPS, O godz. 14-ej 1 kom. MO, O godz. 15-ej egz. komitetu LEWKD.

### GÓRNA LEWA

O godz. 14-ej Zjedn. Prac. Optyczne, PZPW Nr 3 — zmiana 2. O godz. 15.30 f. „Bauer”. O godz. 16-ej Zjedn. Bud. Maszyn. WI.

## DZIENNIKARZY

Dnia 3 bm. (wtorek) o godzinie 12-ej w redakcji „Kuriera Popularnego” odbędzie się plenarne posiedzenie Zarządu Oddziału Związku Zawodowego Dziennikarzy RP z udziałem przedstawiciela Wydziału Wykonawczego Zarządu Głównego, Obecność wszystkich członków Zarządu obowiązkowa.

### Z LIGI LOTNICZEJ W ŁODZI

Liga Lotnicza, Okręg Wojewódzki Łódzki zawiadamia niniejszym społeczeństwo m. Łodzi, że przyjmuje zapisy na Teoretyczny Kurs Szybowcowy od młodzieży płci obojga. Kurs rozpocznie się dnia 10 lutego rb. Przewodzone są: kurs ranny od godz. 9—11.30 i wieczorowy od godz. 19—21.30. Kurs trwa 2 tygodnie — wykłady odbywają się codziennie. Opłata za kurs wraz z egzaminem wynosi złotych 320. Zapisy przyjmuje oraz informacji udziela Biuro Ligi Lotniczej, Łódź, ul. 6-go Sierpnia Nr 1-3 m. 9, II p. tel. 112-40 w godzinach 9—15.

### UWAGA! PRACOWNICE ZARZĄDU MIEJSKIEGO

Ref. Kobięcy Zw. Zaw. Prac. Sam Teryt. i Użytk. Publ. w Polsce — Oddział I w Łodzi zwołuje na dzień 3. 2. 48 r. o godz. 18-tej w lokalu związkowym przy ul. Wólczańskiej Nr 5 zebranie wszystkich członków. Sprawy organizacyjne referować będzie przeds. OKZZ ob. Porkowska.

### ZAWIADOMIENIE

Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Przemysłu Skórzanego zawiadamia wszystkich członków Zarządu Związku, że posiedzenie Zarządu odbędzie się w dniu 3 lutego 48 r. godz. 16-ta. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

## Co usłyszymy przez radio

Program na wtorek 3 lutego 1948 roku.  
12,03 Wiadomości połudn.; 12,08 Przegląd prasy stołecznej; 12,15 Muzyka; 12,20 „Z mikrofonem po kraju”; 12,30 (E) Muzyka obładowa; 13,15 Przerwa; 15,00 (E) Kompozycje fortepianowe R. Schumanna (płyty); 15,20 (E) „Prosimy do stołu”, pogadanka, 15,30 (E) Wiadomości lokalne; 15,35 (E) Rozmaitości; 16,00 Dziennik; 16,35 Audycja dla dzieci; 16,55 (E) „Banasiowa” słuchowisko wg. noweli M. Kopcińskiej; 17,40 Geografia muzyczna; 18,00 RUL — „Centrala życia” wykład Doc. Dr J. Kowalczyk; 18,15 „Ulubione melodie”; 18,45 (E) „Żelazna kurtyna”; 19,00 „Z zagadnień świata pracy”; 19,10 „Z zagadnień wiejskich”; 19,30 Recital fortepianowy St. Szycina; 20,00 Dziennik; 20,50 „Stulecie „Wiosny Ludów”; 21,00 Koncert symfoniczny; 22,15 Koncert Krakowskiej Orkiestry PR; 22,45 (E) Koncert życzeń (cz. I); 22,58 (E) Omówienie programu lokalnego na jutro; 23,00 Ostatnie wiadomości; 23,20 (E) Koncert życzeń (cz. II); 23,55 Wiadomości z ostatniej chwili; 24,00 Zakończenie audycji i Hymn.

## Ze sportu



Krzeptowski

zyskał najdłuższy skok dnia — 68,5 m. Z Po-

### Niedziela na lodowiskach w St. Moritz

## Kanada zwycięża Anglię 3:0

### Polacy przegrywają z Czechosłowacją 1:13

ST. MORITZ (obsł. wł.) — W niedzielę odbyły się w St. Moritz cztery dalsze spotkania w hokeju na lodzie, o których nie wiadomo, czy odbywają się w ramach Igrzysk Olimpijskich, czy też w turnieju o mistrzostwo świata. Ponadto na stadionie odbył się przed południem bieg łyżwiarski na 5000 m. Z największym zainteresowaniem oczekiwano było spotkania reprezentacji Anglii z prezydentem do tytułu mistrzowskiego w hokeju — Kanadą. Spotkanie rozegrane na lodowisku „Palace”, stało na słabym poziomie i zakończyło się zwycięstwem kanadyjczyków w stosunku 3:0.

#### REKORDOWY WYNIK

Reprezentacja USA ustanowiła na lodowisku „Souvrette” nowy rekord bramek, zwyciężając Włochów w stosunku 31:1 (6:0, 11:1, 14:0). Amerykanie nie wysilali się zbytnio. Włoch wypadli na tle Amerykanów conajmniej o klasę gorzej, niż Polacy. Gra toczyła się stale pod bramką drużyny włoskiej, a bramkarz amerykański interweniował zaledwie trzy razy.

Jedynym wartościowym zawodnikiem w drużynie włoskiej był Fardella.

#### SZWAJCARIA GROMI AUSTRIĘ

Na lodowisku „Parnas” Szwajcaria poko-

łała w niedzielę Austrię 12:2. Austriacy jedynie w pierwszej tercji stawiali opór Szwajcarom.

POLACY PRZEGRYWAJĄ Z CZECHAMI 1:13  
Polacy zmierzli się po południu na lodowisku „Souvrette” z reprezentacją Czechosłowacji.

Polska wystąpiła w rezerwowym składzie, oszczędzając siły na spotkanie z Anglią, którą — zdaniem kierownictwa naszej drużyny — powinniśmy pokonać. Skład reprezentacji Polski był następujący: Przedziecki (Maciejko), Kasprzycki, Bromer, Kornacki, Więcek, Lewacki, Czorich, Ziaja, Kołosa Günter i Jasiński.

W pierwszej tercji w bramce polskiej bronili Przedziecki, który został kontuzjowany, i musiał go zastąpić Maciejko. Czesi wystawili swój najlepszy skład, z Zabrodskim na czele, jedynie bez Trojaka.

Nasza rezerwa reprezentacji, która nie miała dotychczas możliwości występowania na lodzie w oficjalnym meczu, spisala się dobrze i po zaciętej walce przegrała 1:13 (0:2, 1:5, 0:6). Bardzo słabo wypadł tym razem Maciejko, który zawiął conajmniej 5 bramek. Honorową bramkę dla Polski zdobył Lewacki.

## Hokeiści przegrywają nadal...

### Polacy pokonani przez Kanadę 15:0

St. Moritz (tel. wł.)  
Poniedziałkowy mecz hokejowy reprezentacji Polski z reprezentacją Kanady zakończył się znowu wysoką porażką Polaków 15:0 (5:0, 6:2, 4:0).  
Polacy wystąpili bez Kasprzyckiego i Lewackiego. Zamiast Kasprzyckiego — grał Więcek w obronie a zamiast Lewackiego — Kołosa.

Polacy podobnie jak w niedzielnym meczu z Czechami nie wysilali się zbytnio, oszczędzając siły na mecze z Włochami, Anglią i Szwecją. Mecz odbył się na lodowisku w Souvrette przy małym zainteresowaniu.  
W zespole kanadyjskim najlepiej grali Halder i Schroetter, którzy zdobyli najwię-

cej bramek, u nas bardzo słabo bronili Maciejko.

Kanadyjczycy otwierają już serię bramek w drugiej minucie, podwyższając wynik w 12, 17, i 19-ej minucie. W drugiej tercji Kanadyjczycy w dalszym ciągu górują nad Polakami szybkością i techniką, zgraniem oraz dyspozycją strzałową. Wszelkie próby Polaków uzyskania honorowej bramki kończą się na dobrze grającej obronie Kanadyjczyków. W trzeciej tercji dalszą przewagę Kanadyjczyków uwiidaczniają 4 bramki.

Dzisiaj drużyna polska odpoczywa, a we

wielki sukces odnieśli Finowie.

W ogólnej punktacji kombinacji norweskiej (biegi, skoki): 1) Hasu (Finlandia) 448,8 pkt., 2) Huhtala (Finlandia) — 433,65pkt.

Z Polaków Dzieńcie (20), Krzeptowski (22), Kwapien (23), Tajner (34).

### Dziś w St. Moritz

W piąty dzień V Zimowych Igrzysk Olimpijskich w St. Moritz program imprez jest następujący:

Godz. 9 — dalszy ciąg turnieju hokejowego, prócz niego skeleton i bieg narciarski 4 razy 10 km.

Godz. 10 — zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej na 10 km, dalsza jazda figurowa w konkurencji żeńskiej i męskiej na lodzie, oraz pięciobój.



W St. Moritz rozpoczął się wczoraj konkurs jazdy figurowej dla pań i panów. Angielka Marion Davies podczas wykonywania jednej z figur obowiązkowych.

### Victoria-Concordia 12:4

Centr. Szkoła Of. P.W. — Gwiazda 9:7

W niedzielę odbyły się towarzyskie zawody bokserskie pomiędzy Victorią i kombinowanym zespołem Concordii z Piotrkowa. Zwycięstwo w stosunku 12:4 odnieśli łodzianie.

W poniedziałek w sali IKP rozegrano mecz towarzyski w boksie pomiędzy zespołami Gwiazdy i Centralnej Szkoły Oficerów Pol. Wychowawczych. Wygrał wojskowiec w stosunku 9:7, którzy wystąpili w ringu po raz pierwszy.

### Kino „BALTYK” — Narutowicza 20

DZIŚ PREMIERA!  
GŁOSNEGO SENSACYJNEGO DRAMATU PRODUKCJI ANGIELSKIEJ  
Reżyserii: CAROLA REEDA

## »NIEPOTRZEBNI MOGĄ ODEJŚĆ«

W rolach głównych:

JAMES MASON,  
Robert Newton,  
Kathleen Ryan,  
F. J. McCormick,  
Robert Beatty.

Ilustracja muzyczna: William Alwyn

Produkcja: J. Artur Rank

Wytwórnia: „Two Cities Film”

Eksploatacja: P.P. Film Polski

Film po zejściu z ekranu kina „BALTYK” będzie wyświetlany w kinie „ROBOTNIK

Pocz. seansów:

W dni powszednie 16, 18,30, 21

W niedz. i święta: 13,30, 16, 18,30, 21.

## W hali Wimy kręcą kolarze

### Bek zwycięża i na rolkach

W dniu wczorajszym w hali Wimy po raz pierwszy w Łodzi odbyły się zawody kolarskie na rolkach. Sprowadzono z Poznania specjalny zegar oraz urządzenia tak, aby jednocześnie mogło startować 4-ch kolarzy. Niestety, nie dopisała tym razem publiczność, której zebrano się około tysiąca.

Bezkonkurencyjnym w wyścigach okazał się mistrz Polski, Bek, który szybko przystosował się do tego rodzaju jazdy. We wczorajszych wyścigach brali również udział zawodnicy poznańscy.

Techniczne wyniki: Wyścigi dla posiadaczy kart wyścigowych: I przedbieg: Knychala na 3 km — czas 2 min 47 sek., II przedbieg: Węclewicz (HCP Poznań) — 2 minuty 44,2 sek.

środe zmierzy się z Włochami, przy czym wynik tego meczu może mieć decydujące znaczenie dla końcowego uplasowania się polskiej drużyny hokejowej.

### Harcerze łódzcy

pokonali Pomorze 82:53

W meczu pływackim reprezentacji Chorzówi Harcerskich Łodzi i Pomorza zwyciężyli łodzianie w ogólnej punktacji 82:53.

### Drugi złoty medal zdobywa Norweg

St. Moritz (obsł. wł.) — W biegu łyżwiarskim na 5000 m. pierwsze miejsce zajął Liakler (Norwegia) — 8:29,4 min., 2) Lundberg (Norwegia), 3) Heiglund (Szwecja) 8:34,8 min., 4) Jansson (Szwecja) 8:34,9 min., 5) Legendijk (Holandia).

### Z ostatniej chwili

#### Pawlica w szpitalu

W wyścigu łyżwiarskim na 1,500 m. zwyciężył Norweg Farstad w czasie 2:17,6 przed Seyffarthem (Szwecja) 2:18,1 i Lundbergiem (Norwegia) 2:18,9.

Bieg zjazdowy wygrał Francuz Oreiller w czasie 2:55,8. Z Polaków Józef Marusarz zajął mimo upadku 35 miejsce, Ciastonica-Czapka 37 miejsce, Schindler 67. Pawlica doznał poważnej kontuzji i przewieziony został do szpitala.

W wyścigu łyżwiarskim na 5000 m. zwyciężył Norweg Liakler w czasie 8:29,4 ustanawiając nowy rekord olimpijski